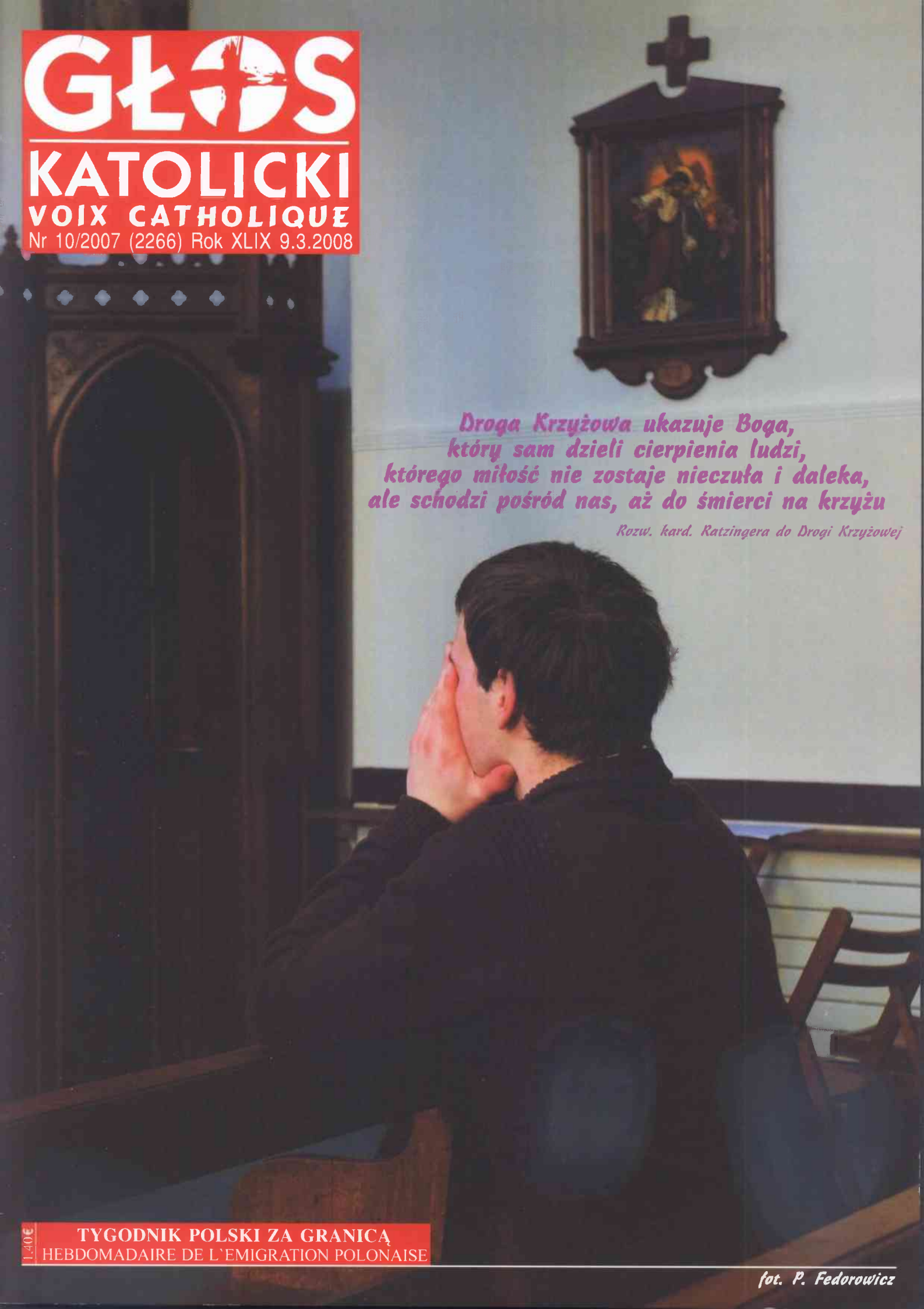


GŁOS

KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

Nr 10/2007 (2266) Rok XLIX 9.3.2008



*Droga Krzyżowa ukazuje Boga,
który sam dzieli cierpienia ludzi,
którego miłość nie zostaje nieczuła i daleka,
ale schodzi pośród nas, aż do śmierci na krzyżu*

Rozw. kard. Ratzingera do Drogi Krzyżowej

MEMENTO HOMO MORI

Memento Homo Mori - Pamiętaj człowiecze na śmierć, a za grzechy pokutuj. Sentencja ta, przypominająca o znikomości doczesnego życia, przywoływana jest kilkakrotnie podczas uroczystego nabożeństwa z udziałem Arcybractwa Męki Pańskiej w każdy piątek Wielkiego Postu w krakowskiej bazylice św. Franciszka z Asyżu. Tradycja to dawna, początkami sięgająca XVI wieku.

Wielkopostna liturgia rozpoczyna się rano wystawieniem Najświętszego Sakramentu w Kaplicy Męki Pańskiej. Adoracja trwa cały dzień. Późnym popołudniem rozpoczyna się nabożeństwo XV Stopni Męki Pańskiej, poprzedzone modlitwą

ści kończy procesja jerozolimska, podążająca krążkami klasztoru. Rozpoczyna ją pieśń „Krzyżu Chrystusa bądźże pozdrowiony”.

Członkowie Arcybractwa ubrani są w czarne szaty, tzw. kapy brackie, będące rodzajem obszernej sutanny, przepasanej grubym białym sznurem, do którego przywieszony jest duży czarny różaniec. Głowy i twarze przykrywają im spiczaste kaptury z otworami na



nabożeństwo z udziałem Arcybractwa (fot. O. A. Zajac)

braci w zakrystii, bez udziału wiernych. Do kaplicy wchodzi kapłan, śpiewając „Wisi na krzyżu”. Towarzyszą mu diakoni i ministranci. Zaraz potem wkraczają członkowie Arcybractwa, cali w czerni. Rozlega się przejmujące „Memento Homo Mori”. Bracia stają w dwóch rzędach przed tzw. latarnią z zapaloną świecą i czterema obrazami wokół przedstawiającymi modlitwę w Ogrójcu, Matkę Bożą Bolesną, Jezusa na Krzyżu i św. Weronikę. U stóp ołtarza, na katafalku, leży drewniany krucyfik, po obu jego stronach umieszczone są insygnia Arcybractwa. W odmawianych modlitwach rozważa się tajemnicę męki i śmierci Zbawiciela. W czasie psalmu pokutnego bracia leżą krzyżem na posadzce kaplicy. Rozbrzmiewają słowa suplikacji „Od moru, głodu, ognia i wojny, wybaw nas, Panie”. Później wyrusza procesja do głównego ołtarza bazyliki. Tu odprawiane są Gorzkie Żale. Uroczysto-

oczy. Na plecach wymalowane mają sceny Męki Jezusa. W rękach trzymają długie laski zakończone trupimi czaszkami. Insygniami Arcybractwa są także berła zwieńczone symbolami Męki Pańskiej. W procesji niesione są zapalone świece, przypominające o życiu wiecznym.

Arcybractwo Męki Pańskiej, zwane początkowo Bractwem, później także Arcybractwem Dobrej Śmierci, założone zostało 9 czerwca 1595 roku przy kościele OO. Franciszkanów w Krakowie przez ówczesnego kanonika kapituły katedralnej Marcina Szyszkwowskiego, późniejszego biskupa łuckiego i krakowskiego. Było to stowarzyszenie osób świeckich, które, zgodnie ze statutem, za główny cel stawiało sobie: „uświęcenie członków jego przez gorącą miłość Ukrzyżowanego Zbawiciela i rozpamiętywanie gorzkiej Jego Męki”. Do bractwa należeli biedni mieszczanie i rzemieślnicy, a także osoby wpływowe, należące do elity



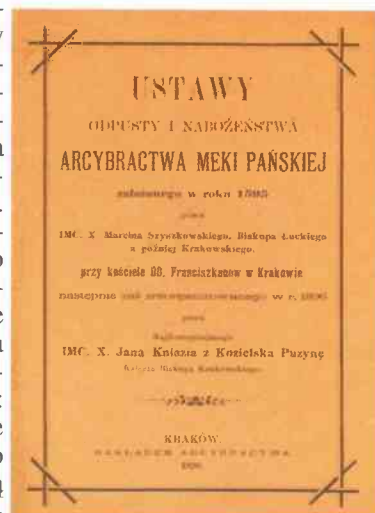
Ewa Ziolkowska



(fot. O. A. Zajac)

społecznej, wszyscy dzięki jednakowemu strojowi zachowujący anonimowość. Członkami bywali arcybiskupi i biskupi, bywały i koronowane głowy: Zygmunt III Waza, Władysław IV, Jan III Sobieski. Arcybractwo pełniło nie tylko religijne powinności. Prowadziło również działalność społeczną, charytatywną. Bracia opiekowali się ludźmi młodymi, aby „młodzież ich opiece powierzona w duchu Pana Jezusa pobożnie się wychowywała, obyczajnie żyła i z zasługą na żywot wieczny pracowała”. Kolejnym - choć nie mniej ważnym - celem, była „miłość Chrystusowa jednych wobec drugich”, mieli zatem bracia „niezgodnych jednać; pokój z nieprzyjacioły czynić; błędnych na drogę zbawienia nawodzić; nieumiejętnych w wierze św. pouczać; chorych nawiedzać i cieszyć; i do wczesnego przyjęcia Sakramentów św. nakłaniać, a ubogich jałmużną i radą wspierać”.

Szczególną opieką Arcybractwo otaczało więźniów, niosąc im pociechę duchową i wsparcie finansowe. Przez króla Władysława IV zostało obdarzone przywilejem wykupywania więźniów. Uroczysty ceremonia odbywał się co roku, w Wielki Czwartek.



(fot. O. A. Zajac)



telegram z morzem

9 marca 2008

W głębi łądu zapominamy często, że morza szumią i burzą się także zimą. I tylko ślady stóp trzeba wówczas zostawiać na plaży w śniegu,

zamiast w piasku. Ponoć w tym roku Dzień Morza przypada właśnie teraz, 17 marca, a nie... we wrześniu. Nie wiem, bo internetowe źródła są w tej materii sprzeczne, ale... jedno pozostaje niewzruszone - 17 marca przypada wspomnienie św. Patryka - patrona zielonej Irlandii, który, zanim ochrzcił tamtejszych pogan, został porwany w Brytanii przez piratów. I tą - morską - drogą dostał się na miejsce swego powołania. (P.O.)

DRÓGA KRZYŻOWA

Piotr Fedorowicz

W ten piątek wyszedł trochę wcześniej z pracy. Wszystko, co miał zrobić, skończył na czas, podobnie i inni współpracownicy, tak więc razem z szefami rozpoczęli wcześniej tak oczekiwany... weekend. Trzeba dodać, że jego firma po długich staraniach odniosła właśnie tego dnia duży sukces handlowy, wszyscy byli w wyśmienitych humorach i stąd ten gest dyrekcji.

Wracał więc spokojnie na piechotę do domu, trochę inną, dłuższą niż zwykle drogą tak, żeby się odprężyć, żeby odpocząć po całotygodniowym stresie. Nad miastem zapadał zmierzch. Po drodze mijał kościół. Szczerze mówiąc, prawie w ogóle go nie znał. Stał tak jakoś w głębi ulicy. Przechodząc obok, zobaczył zapalone światła i kilka osób wchodzących do środka.

„Czyżby coś się tu teraz działo - pomyślał - przecież to nie okres turystyczny”, po czym zaraz skierował swoje kroki do drzwi. W środku panował półmrok i magiczna cisza. Nie słyszał nawet pobliskiego zgiełku ulicy. Trochę zawiedziony usiadł w ławce z boku. Szybko dał się jednak wciągnąć w atmosferę wnętrza - cisza, trochę ciemności i taki specyficzny zapach świec, i starego drewna. W pewnym momencie zorientował się, że właśnie zaczynała się droga krzyżowa.

„Ach tak, przecież dzisiaj piątek Wielkiego Postu” - odpowiedział sam sobie na zdziwienie.

Mała grupka ludzi z księdzem na czele powoli przechodziła od stacji do stacji. Ale on nie dołączył do nich, siedział w swoim kącie. Jednak wyraźnie słyszał głos modlitw, śpiewów i komentarzy rozważań, odbijających się o ściany kościoła. Słuchał i... słyszał.

Ciąg dalszy na str. 8



fol. P. Fedorowicz

Z satyrycznej teki L.B.

- PRZESTANŃ WREJCIE NARZEKAĆ NA TE STO DNI TUSKA. ZOBACZYSZ DOPIERO CO TO BĘDZIE, JAK DOTDZIE DO DWUSTU DNI...



(Nys. Leszek Biernacki)

Wytłumaczę Państwu... dlaczego prawica uzdrawia gospodarkę



Wojciech Turek

Pamiętamy, że, wbrew historycznym obawom rozmaitych „guru”, gospodarka w Polsce rządzonej do niedawna przez braci Kaczyńskich miała się nieźle. A przecież ucziwie trzeba przyznać, że Prawo i Sprawiedliwość niewiele w tej dziedzinie dokonało.

Nie wprowadzono żadnej potrzebnej czy też niepotrzebnej reformy finansów publicznych, nie przeprowadzono kolejnych prywatyzacji, w zasadzie nie zmieniano przepisów, wymogów czy procedur. Podobno ważne stanowiska w gospodarce obejmowali niekompetentni ludzie, a jednak gospodarka rozwijała się w niespotykanym od lat tempie, bezrobocie znacząco spadło przy jednoczesnym wzroście liczby zatrudnionych (nie z powodu wyjazdu na emigrację, choć to też miało znaczenie), inflacja utrzymywała się na przyzwoitym poziomie, waluta systematycznie umacniała się etc.

Przyznaję, że do niedawna nie potrafiłem wytłumaczyć tego fenomenu. Nie dlatego, że uważam obecność „magika” Leszka Balcerowicza za warunek konieczny zaistnienia „cudu” w Polsce (sic!). Po prostu zdaję sobie sprawę, że w okresie kilku miesięcy nie można wpłynąć na gospodarkę przy pomocy takich narzędzi jak stopy procentowe, prywatyzacje czy obsadzanie stanowisk profesorami ekonomii. Argument, że rząd PiS „nie przeszkadzał” biznesowi, również nie brzmiał w moich uszach przekonująco. Po prostu w gospodarce rynkowej (a taką w Polsce mamy) wpływ rozmaitych regulacji rządowych czy bankowych na gospodarkę jest mniejszy aniżeli skłonni bylibyśmy przypuszczać.

Ale niedawno znalazłem wytłumaczenie tej intrygującej zagadki. Okazało się, że to, co się stało z gospodarką pod rządami PiS, nie było li tylko przypadkowym zbiegiem okoliczności.

Ciąg dalszy na str. 6-7



LITURGIA SŁOWA

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

EWANGELIA

J 11,3-7.17.20-27.33b-45

Słowa Ewangelii według św. Jana

Siostry Łazarza posłały do Jezusa wiadomość: „Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz”. Jezus usłyszawszy to rzekł: „Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą”. A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza. Mimo jednak że słyszał o jego chorobie, zatrzymał się przez dwa dni w miejscu pobytu. Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: „Chodźmy znów do Judei”. Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już od czterech dni spoczywającego w grobie. Kiedy zaś Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wyszła Mu

na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. Marta rzekła do Jezusa: „Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga”. Rzekł do niej Jezus: „Brat twój zmartwychwstanie”. Rzekła do Niego Marta: „Wiem, że zmartwychwstanie w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym”. Rzekł do niej Jezus: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?”. Odpowiedziała Mu: „Tak, Panie! Ja wciąż wierzę, żeś Ty jest Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat”. Jezus wzruszył się w duchu, rozrzewnił i zapytał: „Gdzieście go położyli?”. Odpowiedzieli Mu: „Panie, chodź i zobacz”. Jezus zapłakał. A Żydzi rzekli:

„Oto jak go miłował”. Niektórzy z nich powiedzieli: „Czy ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł?”. A Jezus ponownie okazując głębokie wzruszenie przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. Jezus rzekł: „Usuńcie kamień”. Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: „Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie”. Jezus rzekł do niej: „Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą?”. Usunęto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: „Ojcze, dziękuję Ci, żeś Mnie wysłuchał. Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający mnie lud to powiedziałem, aby uwierzyli, żeś Ty mnie posłał”. To powiedziawszy zawołał donośnym głosem: „Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!”. I wyszedł zmarły mając nogi i ręce powiązane opaskami, a twarz jego była zawinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: „Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić”. Wielu więc spośród Żydów przybyłych do Marii ujrzawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego.



UDZIEŁĘ WAM MEGO DUCHA - (EZECHIEL)

Napisana przez O. Władysława Kluza książka „47 lat życia”, którą przeczytałem jako chłopiec, mocno utkwiła w mojej pamięci. Ukazuje ona dwóch bohaterów, z których każdy przeżył właśnie 47 lat.

Jednym z nich był św. Maksymilian Kolbe, a drugim komendant obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, Rudolf Hess. Obaj mieli podobny start życiowy. Wychowali się w rodzinach katolickich, byli ministrantami, myśleli o kapłaństwie. Przyszedł jednak taki moment w okresie ich młodości, w którym obrali zupełnie inne drogi życia. Maksymilian Kolbe wstąpił na drogę życia zakonnego, prowadził bogate życie wewnętrzne, a gdy znalazł się w obozie zagłady w Oświęcimiu, oddał swoje życie za drugiego, nieznanego mu człowieka, wierząc, że życie Boże, jest ważniejsze od biologicznego. Natomiast Rudolf Hess w okresie młodości odsunął się od Boga, zniszczył w sobie życie Boże i wstąpił do partii nazistowskiej. Szybko zrobił karierę, zostając komendantem obozu śmierci w Oświęcimiu i jednym z największych zbrodniarzy wojennych. Ten przykład wskazuje, że kto odrzuca Boga i Jego Prawo, niszcząc w sobie życie Boże, ten wstępuje na drogę duchowej śmierci. Jest to życie według ciała i filozofii „tego świata”, a konsekwencją tego jest zwykle brak szacunku dla drugiego człowieka i jego życia. Obdarzony darem wolności człowiek ciągle dokonuje wyboru drogi: tej, prowadzącej do życia, lub tej, która niesie śmierć.

Liturgia Słowa Bożego wskazuje nam na te dwa bieguny, pomiędzy którymi realizuje się historia ludzkiego życia. Jeden biegun, który prowadzi do śmierci, ma wymiar cielesny, zaś drugi, który ożywia, daje życie, ma wymiar duchowy. Czytana dziś Ewangelia wyraźnie podkreśla prawdę, że Jezus Chrystus jest pomostem, który przeprowadza człowieka ze śmierci do życia, z grzechu do łaski, z niewoli do wolności, ale pod warunkiem, że pozwolimy Mu się poprowadzić i odpowiemy na Jego wezwanie: „Wyjdź z grobu!”. Chrystus przeprowadzi nas kiedyś ze śmierci do życia wiecznego, czego symbolem jest wskrzeszenie Łazarza. To będzie nasze zmartwychwstanie. Nasz stan w wieczności będzie owocem naszego życia na ziemi, naszych wyborów, naszej troski o życie Boże w nas. Stąd celem naszej ziemskiej pielgrzymki jest, abyśmy, przekraczając granicę śmierci, mieli w sobie życie Boże. I na tej drodze ziem-

skiego życia Jezus jest naszym uzdrowicielem i wyzwolicielem ze śmierci duchowej, której przyczyną jest grzech. Niekiedy bardzo trudne, wręcz niemożliwe, wydaje się wyjście z grobu naszych grzechów, wad, słabości czy też z lęku lub beznadziei. Nie ma jednak takiego dna, takiego stanu, z którego Chrystus nie mógłby nas podźwignąć. Wspomniana historia życia Rudolfa Hessa jest smutna. Jednak ten zbrodniarz, przed wykonaniem na nim wyroku śmierci, pojednał się z Bogiem, „wyszedł z grobu” duchowej śmierci mocą Bożego Miłosierdzia.

Dobiegający końca okres Wielkiego Postu - rekolekcje, jest czasem nadziei, czasem uzdrowienia, poprzez spotkanie z Jezusem na drodze sakramentu pojednania. To nasze wychodzenie z grzechu, doświadczenie łaski Bożej może być także dla żyjących obok nas ludzi znakiem, aby uwierzyli, aby odzyskali utraconą nadzieję. Bóg jest blisko każdego grzesznika, każdego z nas i potrzeba tylko naszej dobrej woli, aby On umocnił i ożywił naszego ducha, a może też wydobył z duchowej niewoli. To do każdego z nas słowami z pierwszego czytania Bóg mówi: „Oto otwieram wasze groby... udzielę wam mojego ducha po to, byście ożyli”.



foto. P.O.

Ks. Ryszard Górski

tematy na Wielki Post

Ks. dr Marek Dziewiecki



Na pierwszy rzut oka wydaje się, że posiadanie ciała oraz konieczność odżywiania się to ten jedyny wymiar ludzkiej natury, w którym człowiek niemal w ogóle nie różni się od zwierząt. W rzeczywistości jest jednak inaczej.

Otóż zwierzęta, które żyją w swoim naturalnym środowisku, nie mają zwykle problemów z właściwym odżywianiem się czy z nadwagą. Z otyłością spotykamy się niemal wyłącznie u zwierząt domowych i oswojonych, gdyż ich tryb życia oraz sposób odżywiania zależy od nas - ludzi. Nieumiarkowanie w jedzeniu i picciu to specyficzny problem człowieka. Nadmierny i trudny do opanowania apetyt może wynikać z zaburzeń biochemicznych, zwłaszcza w sferze hormonów. Może też wynikać ze złych nawyków. Są one trudne do wyeliminowania szczególnie wtedy, gdy zostały nabyte już w okresie dzieciństwa. Najczęściej jednak nieumiarkowanie w jedzeniu i picciu ma swoje podłoże w błędnej filozofii życia, opartej na wypaczonej hierarchii wartości. Brak panowania nad sobą staje się wtedy na tyle poważnym złem moralnym, że jest jednym z grzechów głównych i prowadzi do kryzysu również w innych dziedzinach życia.

Upodstaw błędnej filozofii życia, która prowadzi do braku umiaru, leży zwykle szukanie przyjemności za wszelką cenę oraz postawienie przyjemności w miejsce radości. Istnieją zasadnicze różnice między radością a przyjemnością. Przyjemność jest osiągalna dla wszystkich ludzi, podczas gdy nie wszyscy doświadczają radości. Aby doznać chwili przyjemności, wystarczy się najeść, wypać, odreagować złość czy zaspokoić jakiś popęd. A na tego typu zachowania stać każdego człowieka. Tak postępować po-

trafi nawet niemowlę, a także ludzie nie-dojrzały czy zaburzeni psychicznie. Druga różnica polega na tym, że przyjemność można osiągnąć wprost. Wystarczy sięgnąć po smaczną potrawę czy zaspokoić jakiś popęd. Tymczasem radość nie jest osiągalna wprost, gdyż jest ona konsekwencją szlachetnego życia opartego na miłości i prawdzie. Trzecia różnica polega na tym, że przyjemność jest krótkotrwała (np. poczucie sytości po posiłku). Skupianie się na przyjemności często prowadzi do przykrych doznań, a nawet do życiowych tragedii. Wystarczy tu wspomnieć o ludziach, którzy dla chwili przyjemności seksualnej zdradzają małżonka czy tracą zdrowie, a nawet życie lub dopuszczają się przestępstw. Tymczasem radość jest trwała. Nie tracimy jej nawet wtedy, gdy przeżywamy jakieś trudności czy bolesne nastroje. Radość bowiem to nie nastrój, lecz sposób istnienia tych, którzy kochają. Czwarta różnica płynie z faktu, że szukanie przyjemności zawęża nasze pragnienia i aspiracje, a z czasem prowadzi do nałogów i uzależnień (np. obżarstwo, pijaństwo, erotomania) oraz do bolesnego cierpienia. Natomiast radość prowadzi do entuzjazmu i umacnia wolność.

Ludzie, którzy nie szukają w życiu przyjemności, znajdują się w rozpaczliwej sytuacji. Jest przecież wyrazem rozpacz, gdy ktoś z nas nie ma większych aspiracji niż zaspokojenie potrzeb ciała czy rozładowanie jakiegoś popędu.

— Ciąg dalszy na str. 9



życie Kościoła

Rennes

□ Około 60 biskupów francuskich zgromadziło się w Rennes, gdzie od 18 do 20 lutego br. brali udział w konferencji poświęconej naukowemu, etycznemu, prawnemu i duszpasterskiemu aspektom początków życia ludzkiego. W spotkaniu, zorganizowanym przez komisję nauki wiary przy Konferencji Biskupów Francji, uczestniczyli również specjaliści w dziedzinie medycyny i bietyki nie związani z Kościołem, w tym genetyk prof. Axel Kahn. Francuscy biskupi chcą jednoznacznie rozstrzygnąć w sprawie nadania embrionom prawnego statusu osoby. Francuski Sąd Kasacyjny (odpowiednik Sądu Najwyższego) postanowił niedawno, że dzieciom, które zmarły w wyniku poronienia lub w czasie porodu, rodzice mogą nadawać imiona i oficjalnie je rejestrować. Zdaniem hierarchów, orzeczenie to dowodzi pośrednio, że nienarodzone dziecko zostało uznane za osobę.

Warszawa

□ Metropolita lwowski ks. kard. Marian Jaworski, przyjaciel Jana Pawła II, został odznaczony przez prezydenta Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Jak zaznaczył prezydent, to jedno z najważniejszych polskich odznaczeń zostało przyznane za wybitne zasługi dla rozwoju nauki teologicznej oraz szczególne osiągnięcia w działalności dydaktycznej. „Ja to odznaczenie przyjmuję jako wyróżnienie dla naszego Kościoła lwowskiego, który tak bardzo został doświadczony w XX wieku od początku II wojny światowej. Ten Kościół, który wydawało się, że jest już pogrążony całkiem w mogile, ten Kościół został wskrzeszony decyzją Ojca Świętego Sługi Bożego Jana Pawła II.” - powiedział ks. kard. Jaworski.

□ Ryszard Kaczorowski, ostatni prezydent II Rzeczypospolitej na uchodźstwie, otrzymał 21 lutego doktorat honoris causa Uniwersytetu Kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W uroczystości na Zamku Królewskim wziął udział prezydent RP, Lech Kaczyński. Prezydent Lech Kaczyński, składając gratulacje laureatowi, wyraził swoje ubolewanie, że zbyt rzadko po 1989 r. zdarzało się w Polsce, iż doceniano tych, którzy „tworzyli kolejną polską wielką emigrację po roku 1945”. „Tytuł doktora honoris causa przyjmuję jako wyraz uznania dla dokonań emigracji niepodległościowej” - powiedział prezydent Kaczorowski, dziękując za przyznane wyróżnienie, i dodał: „Mogę śmiało stwierdzić, że od dnia złożenia przyrzeczenia harcerskiego, 3 maja 1933 r., pozostałem na zawsze w służbie Bogu, Polsce i bliźnim”.

z Kraju

□ Rząd uznał niepodległość Kosowa. Polska była 19 państwem, które dokonało takiego aktu i pierwszym państwem słowiańskim. Prezydent był wobec decyzji krytyczny, ale zdecydował się zaakceptować decyzję premiera.

□ Rozbieżne oceny pierwszych 100 dni rządu zaprezentowała koalicja i opozycja. PO potraktowała rocznicę jako możliwość przedstawienia kolejnego expose. Plany sięgają projektów nawet 7-letnich. PiS krytykuje pomysły PO jako „Matrix - reaktywację”.

□ Sprzeczne sygnały płyną na temat stanowiska Polski wobec tarczy antyrakietowej. Czesi zakończyli już negocjacje i podpisują odpowiednią umowę w kwietniu.

□ Polskę odwiedził prezydent Azerbejdżanu Alijew. Rozmawiano o projektach bezpieczeństwa energetycznego.

□ W Warszawie odbyło się spotkanie poświęcone takiemu samemu tematowi wicepremierów krajów GUAM, czyli Gruzji, Ukrainy, Azerbejdżanu i Moldowy.

□ Kazimierz Marcinkiewicz opowiedział się za zmianami w konstytucji i wzmocnieniem roli prezydenta kosztem szefa rządu. PO pomysł też się podoba, ale będzie go przeprowadzać po wyborach prezydenckich. Najwyraźniej liczą na wygraną Tuska...

□ LPR współorganizowała demonstracje w Warszawie przeciw uznaniu niepodległości Kosowa. Dzięki temu nazwa Ligii pojawiła się w prasie po raz pierwszy od wielu tygodni.

□ Politycy SLD Jeneralski i Napieralski wybrali się po nauki do Hiszpanii. Chcą się nauczyć sposobów premiera Zapatero na ograniczanie wpływów Kościoła na społeczeństwo. Świerczewski „Walter” też się tam uczył...

□ Prezydent Lech Kaczyński przyjął protektorat nad organizacjami harcerskimi.

□ W Łodzi utworzono pierwszy od wojny Rabinat RP.

□ Ruszyły czystki w spółkach skarbu państwa. W 25 największych przedsiębiorstwach wymieniono na razie 10 prezesów.

□ Platforma zgłasza projekt rezygnacji z finansowania działalności partii z budżetu państwa. Niby dobrze, ale zwrócenie się o bezpośrednie datki do podatników będzie zapewne korzystne właśnie dla PO i SLD, które są najlepiej powiązane z biznesem.

□ Sąd w Warszawie zarejestrował istnienie Partii Regionów. Wśród założycieli jest grupa posłów „Samoobrony”, m.in. Danuta Hojarska. Leppera widziano ostatnio, jak konferował w warszawskiej restauracji z Józefem Oleksym. Też coś knują?

□ Szef doradców premiera Boni zapowiada, że rząd szykuje środki z rezerwy budżetowej na pomoc dla polskich rodzin, które będą musiały oddać swoje mieszka-

nia niemieckim właścicielom w przypadku niekorzystnych dla nich wyroków sądowych. Boni spodziewa się też w takich przypadkach ataków opozycji i oskarżeń premiera o proniemieckie sympatie.

□ Radni Kielc ogłosili ten ośrodek miejski „Miastem Legionów” i zapowiadają całoroczne obchody 90-lecia odzyskania niepodległości. Problem w tym, że podobno podczas wkraczania legionistów do Kielc mieszczenie reagowali raczej zamknięciem okiennic.

□ IPN odmówił ścigania jako komunistycznej zbrodni akcji „Hiacynt”. Uznanie, że chodziło tu o przewencyjną akcję milicji. W latach 1985-87 zarejestrowano 11 tysięcy homoseksualistów, z których część zmuszono do współpracy szantażem. Akta „Hiacynta” miał przejąć w latach 90-tych obecny szef ABW Bondaryk, są bowiem wśród nich także nazwiska znanych polityków. Ścigania pomysłodawców akcji chcą stowarzyszenia homoseksualistów, IPN obawia się „przecieku” nazwisk.

□ Pozostajemy przy tajnych służbach. Służba Kontrwywiadu Wojskowego miała storpedować projekt badawczy IPN, który mówił o powiązaniach urzędników z rosyjskim wywiadem.

□ Wg badań przeprowadzonych w polskich szkołach od 20 do 30% uczniów gimnazjów i liceów miało przynajmniej jednorazowe kontakty z narkotykami.

□ Od 1 marca wzrastają ceny biletów PKP. Podwyżka dotknie szczególnie opłat za przejazdy na dłuższych trasach. Drożej też egzamina na prawa jazdy. Benzyna latem ma kosztować wg analityków 5 zł za litr.

□ Senat przyznał 6 milionów zł na tegoroczne remonty polskich szkół na Litwie.

□ Lotnisko w Modlinie, czyli rezerwowany port dla Warszawy, ma przyjąć pierwszych pasażerów już w roku 2010.

□ Reuters twierdzi, że kandydatem Polski do tzw. „grupy mędrców”, która ma wymyślać przyszłość UE, będzie Lech Wałęsa.

□ Najbezpieczniejsze miasta w Polsce to obecnie Białystok i Bydgoszcz. W rankingu awansował w górę Kraków. Najgorzej jest w Katowicach. Najwięcej zabójstw zanotowano we Wrocławiu, auta najczęściej kradną w Poznaniu, gwałcą w Gorzowie.

□ Sejm zajął się sposobem ratyfikacji traktatu lizbońskiego, zwanego uzupełniającym. Raczej nie ma szansy na referendum. W przypadku decyzji o akceptacji przez parlament, zarówno w Sejmie, jak i w Senacie będzie wymagana zgoda większości 2/3 posłów, ponieważ chodzi tu o dokument, który przekazuje kompetencje władzy państwowej organizacji międzynarodowej.

□ Wicepremier i minister gospodarki Waldemar Pawlak likwiduje departament ds. dywersyfikacji ropy i gazu. Z pewnością nasza gospodarka może się obyć bez wielu różnych departamentów, ale dlaczego wybór padł akurat na ten?

Ciąg dalszy ze str. 3

... dlaczego prawica uzdrawia gospodarkę

Szperając po książkach dotyczących historii Polski w ostatnich dwudziestu latach, odkryłem, że również w okresie zaledwie półrocznych rządów prawicy w 1992 roku (premierem był wówczas Jan Olszewski), w gospodarce pojawił się pozytywny impuls wzrostowy. Tamten rząd również oskarżano o dyktando i „psucie gospodarki”. A jednak dopiero po politycznej zmianie warty i przejęciu władzy przez koalicję liberalno-katolicką pod batutą Hanny Suchockiej, impuls wzrostowy osłabł (nie od razu) i rozpoczęła się (krótkotrwała) recesja.

Aby zrozumieć, dlaczego pod rządami „twardej” prawicy gospodarka miała się lepiej, niż pod rządami „liberałów”, trzeba na chwilę zapomnieć o wszystkich fachowych poradnikach dotyczących stóp procentowych, doktryn monetarystycznych, ideologii leseferystycznych, liczb, danych, słowem o tym wszystkim, co kryje się za mickiewiczowskim „szkiełkiem i okiem mędrcza”. Wyobraźmy sobie, że gospodarka stanowi ogromny i niezwykle skomplikowany żywy organizm, w którym decydującą rolę odgrywają emocje, namiętności, potoczne i obieguowe opinie, wszystko to, co istnieje w świecie ludzkiego umysłu, a czego nie da się przełożyć na język suchych liczb i danych statystycznych. W tym świecie, ważniejsze od wysokości stopy procentowej może być to, że Pan Kowalski powiedział, że warto zbudować tę stodołę. W tym świecie ważniejsze od wysokości zasiłku dla bezrobotnych może być to, że Pani Iksińska uwierzyła, że poradzi sobie i potrafi zarobić na życie. Takich wyborów dokonuje się codziennie. Miliony takich osobistych wyborów i decyzji przekładają się na efekt w postaci rozwoju lub stagnacji gospodarczej. W sytuacji, gdy zmienia się atmosfera i miliony ludzi zmieniają nastawienie do otaczającej ich rzeczywistości, może nastąpić niemal natychmiastowa zmiana kondycji całej gospodarki. I właśnie coś takiego nastąpiło już dwukrotnie (1992 i 2007) pod rządami prawicy, która dwukrotnie wypowiedziała rzeczywistość wojnę korupcji.

Dowóży wywód wydał mi się logiczny, ale - niestety - brakowało niezbitych dowodów. Trudno było o takie dowody w okresie rządów PiS, a jeszcze trudniej w okresie kampanii wyborczej. A jednak - po części dzięki porażce wyborczej PiS - uzyskałem taki dowód. Niedługo po ogłoszeniu wyników wyborczych, ktoś skomentował na forum internetowym jeden z tekstów poświęconych gospodarce i w rezultacie wywiązała się dyskusja, w której głos zabrało kilkanaście osób, przeważnie przedsiębiorców. Podkreślam, że dyskusja miała miejsce po wyborach, a więc nie mogła być ani inspirowana, ani wykorzystana do ce-



łów propagandowych. Oto niektóre wypowiedzi: „Od 1979 roku prowadzę firmę (...). Nigdy tu nie pisałem (...). Tak dobrze, jak przez ostatni rok, nie pracowało mi się nigdy (...). Skończyły się pieniądze pod stołem, skończyły się fikcyjne umowy za porady konsultingowe. Hieny zaczęły się bać.” (*stary prywatniarz*); „Ja sam, pracując kilkadziesiąt lat w gospodarce, tak przejrzystego okresu nie pamiętam. I myślę, że to, że mogliśmy zapłacić ludziom więcej za dobrą pracę (i sami zarobić) to efekt tego, że zaczęła decydować jakość pracy, rzetelność, a nie tańczenie obok urzędników” (*Sokal*); „Sam zjechałem z emigracji (...), bo byłem w szoku. Tu można było więcej zarobić niż tam. Owszem, na pieniądze trzeba uczciwie pracować. Dlatego głosowałem na PiS. Teraz z obawą patrzę, co będzie” (*gonzo*); „Ja mam małą rodzinną firmę i też tak uważam” (*Anna*); „Kolega mojego taty mówił dokładnie o tym samym! (*Zibi85*); „Prowadzę firmy prywatne od 1988 r. (...) Z wrednym łapownictwem stykałem się stale. (...) Ideowo nie za bardzo mi po drodze z PiS, ale za samą próbę rzeczwiściej walki z korupcją należy się im szacunek, bo jest to gangrena niszcząca wszystkich ludzi” (*zbi1*); „(...) prowadzę firmy w kilku państwach i od początku rządów PiS widziałem strach w oczach urzędników odpowiedzialnych za przetargi. Wcześniej bezczelnie mówili w oczy, co i ile będzie mnie kosztować” (*Lukas Ząbek*); „Firma od 1997 i się zgadzam. Łapówkarzy ubył” (*Cezary*); „Prowadzę działalność od 14 lat i podpisuję się pod twoim postem. Pierwszy raz przetargi nie były ustawiane i wytworzyła się prawdziwa konkurencja. Urzędnicy bali się wyciągać ręce po łapówki” (*Ell*).

Rządy mają wpływ na ludzi i ich postępowanie. Retoryka rządzącej prawicy spowodowała zmianę klimatu: urzędnicy zaczęli się bać przyjmowania łapówek i ustawiania przetargów, a uczciwi przedsiębiorcy poczuli wiatr w swych żaglach. Mam nadzieję, że wytłumaczyłem Państwu, dlaczego w gospodarce nastąpił - z pozoru niczym nieuzasadniony - impuls wzrostowy.

Wojciech Turek

ze świata

☐ Ogłoszenie niepodległości Kosowa wywołało manifestację w nowym państwie. 19 policjantów odniosło rany. W Belgradzie zdemolowano budynek ambasady USA. 1 osoba zginęła. Belgrad zrywa stosunki dyplomatyczne z państwami, które uznają Kosowo. Secesją od Bośni i Hercegowiny zagroziła Republika Srpska, czyli obszar zamieszkały przez większość serbską.

☐ Wyznaczony przez Putina na swojego następcę Dmitrij Miedwiedjew zdał swój pierwszy egzamin dyplomatyczny. Miedwiedjew stanął na czele misji rosyjskiej, która pojechała do Belgradu.

☐ Rosyjska armia ujawniła plany rozmieszczenia 1000 żołnierzy w Kosowie. Baza miałaby stanąć w jednej z enklaw serbskich.

☐ Sondaże prezydenckie w Rosji mówią, że poparcie społeczne dla Miedwiedjewa wynosi obecnie 73%. Drugi na liście jest komunista Żiuganow - 15%, a za nim jest nacjonalista Żyrinowski - 10%. Kolejne miejsce zajmuje w sondażach „demokrata” Bogdanow - 1%.

☐ Wybory prezydenckie w greckiej części Cypru wygrał postkomunista Chrisofias, który uzyskał w II turze 53,36 % głosów.

☐ 83,7% Greków nie godzi się na przyjęcie sąsiedniej Macedonii do NATO.

☐ Armia turecka atakuje nadal pozycje kurdyjskie w północnym Iraku. USA wywierają nacisk na Ankarę, by ograniczyła swoją akcję, która grozi rozprzestrzenieniem się konfliktu na kolejne regiony.

☐ W Armenii miały miejsce protesty po wyborach prezydenckich. Opozycja uważa, że prezydent Serż Sarkisjan, który został wybrany na kolejną kadencję, sfałszował wybory.

☐ Poważne zamieszki mają miejsce w Nepalu. Powodem są braki żywności. Głód dotknął także stolicę kraju - Kathmandu. A było pozbywać się króla i brać do rządu komunistów?

☐ Kostaryka uznała państwowość Autonomii Palestyńskiej i nawiązała z tym państwem stosunki dyplomatyczne. Izrael protestuje. Pierwsze echa niepodległości Kosowa?

☐ Niepodległość Kosowa poparli separatyści w Kaszmirze. Uważają oni, że otwiera to drogę także do niepodległości tej prowincji hinduskiej, którą zamieszkuje większość muzułmańska.

☐ Amnesty International stwierdza w swoim raporcie systematyczną degradację praw obywatelskich w Rosji.

☐ Władze białoruskie udzieliły przepustki na odbywanie kary w więzieniu działaczowi opozycji Kazulinowi, by mógł się udać na pogrzeb zmarłej żony.

☐ Kubę odwiedził watykański sekretarz stanu ks. Tarcisio Kardynał Bertone. Odślonił m.in. pomnik Jana Pawła II w San-

ta Clara. Kardynał Bertone jest pierwszym mężem stanu, który odwiedził Kubę od oficjalnego przejścia władzy przez Raula Castro.

☐ Wizytę w Moskwie złożył prezydent Gruzji Saakaszwili. Rozmawiano o poprawieniu stosunków. Wizytę roboczą w Rosji złożyła też premier Ukrainy Tymoszenko.

☐ Prasa ukraińska twierdzi, że Francja dla przypodobania się Rosji chce blokować przystąpienie Kijowa do programu Plan Działania na Rzecz Członkostwa w NATO. Tej sprawie miała być poświęcona wizyta prezydenta Juszczenki w Paryżu.

☐ CDU wygrała wybory lokalne w Hamburgu, ale chadecy stracili absolutną większość i muszą tworzyć koalicję.

☐ W całych Niemczech przeprowadzono strajki ostrzegawcze. Jest to zapowiedź protestu budżetówki, która domaga się podwyżki.

☐ Parlament Europejski zażądał od Izraela zniesienia blokady strefy Gazy. Odpowiedzi nie słychać.

☐ Wewnętrzna kontrola w Parlamencie Europejskim ujawniła, że większość eurodeputowanych wyludza pieniądze z kasy tej instytucji. Najczęściej chodzi o niewłaściwe wydawanie i „oszczędzanie” pieniędzy na biura poselskie. Suma nadużyć w ub. roku wyniosła ponad 130 mln euro.

☐ Argentyna i Brazylia podjęły prace nad wspólnym projektem budowy atomowego okrętu podwodnego.

☐ Rosyjskie stowarzyszenie Memoriał wystąpiło w obronie pomnika ofiar stalinowskich w Moskwie. Kamień Sołowiecki, który przywieziono z miejsca Gułagu, stanął koło budynku FSB, czyli dawnego NKWD i KGB. Teraz planowano go przenieść w inne miejsce.

☐ Film Andrzeja Wajdy nie dostał nagrody Oscara. W kategorii filmów zagranicznych otrzymał go austriacki obraz „Falszerze” o produkcji fałszywych pieniędzy w obozie Sachsenhausen. Statuetka przypadła też rysunkowemu filmowi „Piotruś i Wilk”, który animowano w polskim studiu „Semafor”.

☐ Z granicy niemieckiej donoszą o „czepianiu się” polskich kierowców przez niemiecką policję. Najnowsza moda to mandaty za niewłaściwą apteczkę. Niewymiarowe nożyczki (mają mieć 14,4 cm) to kara 10 euro, sprawdzane są też koce po-
poż., instrukcje, kamizelki odblaskowe...

☐ Prezydent Francji Nicolas Sarkozy określił się jako „niepraktykujący katolik”.

☐ Główny lekarz sanitarny Rosji ogłosił, że w kraju tym żyje 2,5 mln zarejestrowanych alkoholików, a nieoficjalnie jest ich około 5 mln. Alkohol jest przyczyną 43% zgonów ludności w wieku produkcyjnym.

☐ Amerykańska armia zestrzeliła uszkodzonego satelitę. Spadające szczątki nie wyrządziły nikomu krzywdy.

☐ Iran wprowadził parytet płci na uniwersytetach. Powodem takiej decyzji jest zbytnia... feminizacja „braci” studenckiej.

Znak sprzeciwu i łaska przebaczenia

OJCZE NASZ W GROTCIE MASSABIELSKIEJ

Opracował ks. Jan Robakowski

Był rok 1944. W pewnej francuskiej wiosce, przy kilku szklankach wina, trwała bardzo ożywiona rozmowa o szybkim wyjeździe niemieckich oddziałów okupacyjnych i o mającym nastąpić już nazajutrz wyzwoleniu i zakończeniu wojny.

W ogniu rozmowy ktoś powiedział o koledze swego dzieciństwa: „gdyby Ruch Oporu wiedział, co on robił w czasie wojny, nie zostawiono by go spokojnie w domu”. Pogłoska, powtarzana z ust do ust, zaczęła zataczać coraz szersze kręgi. Po kilku już dniach aresztowano Bogu ducha winnego człowieka. Z kolei „oskarżyciel”, wezwany jako świadek przed Trybunał, tak był przerażony powagą sytuacji, że nie miał odwagi wycofać swej nieszczęśliwej wypowiedzi, którą mówił na wiatr, ale ze strachu jeszcze ją potwierdził. Zapadł ciężki wyrok. Dwadzieścia lat więzienia.

Oskarżony popadł w rozpacz. Swoją żonę, która przychodziła go odwiedzać w więzieniu, przestrzegł, aby tylko nie mówiła mu nic o Bogu, ani o religii. Kilka lat później jego jedyny syn zginął na wojnie w Indochinach. Po nim zmarła i żona, zabrana z tego świata przez chorobę i zmartwienie.

W 1957 roku, na mocy amnestii, skrócono mu wyrok. Dom, do którego wrócił, był już od kilku miesięcy zamknięty. Żona zostawiła mu list: „Wiem, że nie chcesz, aby mówiono ci o Bogu. Proszę cię jednak, abys z miłości dla mnie, udał się do Lourdes tak, jak to czyniliśmy razem każdego roku”.

W 1958 roku, w roku stulecia objawień, zdecydował się spełnić prośbę żony. Przybywszy do Lourdes udał się



foto. B. Stettner-Stefanska

przed Grotę. Gdy przechodził przed źródłem, jakaś dziewczyna podała mu kubek wody. Spojrzał na nią zdziwiony i wypił. W Grocie kaznodzieja mówił o modlitwie *Ojcze nasz*. Gdy obojętny pielgrzym usłyszał słowa: „Przebacz nam nasze winy, jako i my odpuszczamy”, zagotowało się w nim. Wielkimi krokami opuścił Grotę. Dla zabicia czasu poszedł do świeżo ukończonej podziemnej bazyliki Piusa X. Udręczony, oparł się na chwilę o balustradę wznoszącą się wzdłuż wejściowej rampy.

„Cóż to pana tak dręczy?” - zagadnął przechodzący kapłan. Jego serce było zbyt obolałe, aby milczeć. Coś kazało mu pod-

jąć dialog. Opowiedział swoją historię, którą zakończył słowami: „Rozumiecie teraz dobrze, że po tym, co przeżyłem, dla mnie jest rzeczą niemożliwą przebaczyć. Przyjechałem tu tylko po to, aby wypełnić prośbę żony. Żona się bardzo myliła, myśląc, że tu znajdę ukojenie!”. Po długim milczeniu, kapłan powiedział do niego: „W imieniu waszej żony proszę was, abyście przed odjazdem udali się jeszcze raz do Groty”.

Gdy tylko stanął przy Grocie, wszystkie wspomnienia na nowo wróciły. Jakie było jego zdziwienie, gdy ujrzał znowu tę samą panią, która rano podała mu kubek wody.

„Pan wygląda teraz inaczej, - odezwała się do niego - rano widziałam na waszej twarzy takie cierpienie, że powiedziałam do Matki Bożej: zapomnij, po co tu przyjechałam, bo pragnę ofiarować moją pielgrzymkę za tego człowieka! Powiem panu, po co przyjechałam do Lourdes. Mój ojciec jest umierający, ale nie o uzdrowienie proszę. On umiera ze strasznymi wyrzutami sumienia. Falszywym zeznaniem spowodował, że jeden z jego kolegów został niesprawiedliwie skazany na dwadzieścia lat więzienia”.

„Ten skazany, to ja!” - odpowiedział. Dziewczynę ogarnął lęk, chciała uciekać. Zatrzymał ją.

„Nie zostawiaj mnie. Ja nie mogę mu sam tego powiedzieć, ale w moim imieniu ty odmów przy nim całe *Ojcze nasz*”.

Po chwili coś się w nim przełamało i już całkiem uspokojony powiedział: „Jedźmy razem. Lepiej będzie, gdy osobiście wypowiem moje przebaczenie twojemu ojcu. On najbardziej potrzebuje pocieszenia, bo swoimi słowami więcej skrzywdził siebie niż mnie”.

Na podstawie opisu zachowanego w kościele Saint-Jean Baptiste w Salle-spisse (departament Orthez, w południowej Francji)

Dokończenie ze str. 3

DROGA KRZYŻOWA

Tak, słuchał z coraz większym zainteresowaniem. Zwłaszcza komentarze wydawały mu się bliskie, tak jakby jego dotyczące, prawie osobiste, a przecież nie on je układał! Mimo woli, zostając jednak na klęczkach w swojej ławce, coraz bardziej uczestniczył w nabożeństwie.

Wreszcie zaczęło mu się zdawać, że jest jakby coraz bliżej tego wydarzenia. Niedawno przeżyty film o męce Pana Jezusa podsuwał wyobraźni kolejne obrazy. Zdawało mu się, że też tam idzie, że może i jego przymuszą do niesienia krzyża, jak Szymona, a on przecież nie ma siły i w ogóle źle się czuje. Jakoś dotarło do niego, że nie, że to nie o ten krzyż chodzi, nie... Tu chodzi o ten jego, własny, to ten trzeba nieść i to samemu, czasem ktoś może pomóc, ale nie wyręczyć... I choć się upada jak Jezus, nigdy nie wolno tak zostać, trzeba wstać, choć może wydawałoby się, że lepiej już zostać „dobitym” na miejscu, szyb-

ciej skończyć, nie cierpieć, nie walczyć, zwyczajnie błagać o ostatni cios. Ale to nie tak ma być, nie można tak zostać przywalonym krzyżem. To pójdzie na „łatwiznę”, a przecież nie tego chce od nas Jezus. Sam pokazał, że trzeba dojść do końca. Tak, trzeba wstać, bo inaczej nie będzie zwycięstwa, nie będzie... zmartwychwstania.

I przyszła wreszcie ostatnia stacja - złożenie do grobu. Dla nas podobnie skończy się niesienie krzyża - nie będziemy mieli „zaszczytu” ukrzyżowania. Jak dobrze, że to tylko pewien etap, że to niesienie krzyża nie jest na darmo, że potem jest jeszcze wspaniały „ciąg dalszy”.

Niech was błogosławi...” - ksiądz rozestął wiernych po zakończonym nabożeństwie. Powoli wszyscy wyszli, przygaszono nieliczne światła. Ale on dalej trwał w zupełnie pustym i ciemnym kościele, trwał przed jedyną świecą się lampką - tą „wieczną” - i widział w niej latarnię swojego życia. Zrozumiał, że nie na darmo ma ona kolor czerwony.

Piotr Fedorowicz

Ciąg dalszy ze str. 5

NIEMIARKOWANIE W JEDZENIU I PICIU

Początkowo taki człowiek nie zdaje sobie sprawy z własnego położenia i z własnej rozpacz. Jednak z każdym dniem staje się kimś coraz bardziej egoistycznym i zniewolonym. Nie potrafi już dojrzałe kochać i solidnie pracować. Kierowanie się filozofią życia, opartą na dążeniu do przyjemności, w nieunikniony sposób prowadzi do napięć psychicznych, moralnych, duchowych i społecznych. Jedną z konsekwencji takiej sytuacji jest zjawisko zwane somatyzacją, które oznacza, że niepokoje i napięcia w sferze psychicznej czy duchowej dany człowiek odrağowuje za pomocą zaburzeń w sferze cielesnej. Po tragicznej śmierci swego nastoletniego syna jeden z moich znajomych zaczął zjadać ogromne ilości pokarmów i nawet nie zdawał sobie z tego sprawy. Jedzenie stało się dla niego nerwowym odruchem i sposobem na „zagłuszenie” bólu. Im większe przeżywa ktoś napięcia i niepokoje (zawinione lub niezawinione przez siebie), tym większe jest prawdopodobieństwo, że będzie miał problemy z jedzeniem i piciem. Właśnie dlatego w naszych czasach coraz więcej ludzi traci kontrolę w tej dziedzinie, mimo że dysponujemy już precyzyjną wiedzą na temat zdrowego odżywiania.

Zaburzona postawa w odniesieniu do jedzenia oznacza nie tylko obżarstwo, ale też odmawianie ciała potrzebnego pokarmu. Coraz częściej taka zaburzona postawa przyjmuje postać anoreksji, czyli chorobliwego odchudzenia, zwanego jałowostwem. U podstaw anoreksji leżą zwykle poważne problemy psychiczne i społeczne. Trudności w przyjmowaniu pokarmów nie mają wtedy podłoża fizjologicznego i dlatego leczenie farmakologiczne z reguły w tym przypadku nie przynosi poprawy. Odżywianie jest

funkcją, poprzez którą człowiek nie tylko zaspakaja swój głód fizyczny, ale także wiele innych ważnych potrzeb. Fakt ten możemy najłatwiej zaobserwować u niemowląt, które w czasie karmienia otrzymują od matki nie tylko pokarm fizyczny, ale też miłość, czułość, bliskość, poczucie bezpieczeństwa. Podstawowym problemem w przypadku anoreksji nie są trudności fizjologiczne czy jakieś wrodzone predyspozycje, lecz bunt lub lęk danej osoby wobec życia i środowiska, w którym żyje. Osoby dotknięte anoreksją przeżywają zwykle nieświadomy lęk wobec życia i wyzwań dorosłości, a także lęk wobec własnego ciała, seksualności i płodności. W każdej dziedzinie uleganie jednej skrajności łatwo przechodzi w popadanie w drugą skrajność. Przykładem jest bulimia, czyli niekontrolowane, odruchowe objadanie się, które może pojawiać się jako reakcja na anoreksję.

Związek między błędną filozofią życia a łakomstwem jest łatwo dostrzegalny w odniesieniu do nieumiarkowanego picia, zwłaszcza wtedy, gdy ma ono formę upijania się alkoholem. Jest to substancja, która - podobnie jak narkotyk - zawęża świadomość człowieka oraz zniekształca jego stany emocjonalne. Alkoholik czy narkoman to ktoś, kto ma najpierw problem z życiem, a dopiero w konsekwencji problem z nadmiernym piciem alkoholu czy z sięganiem po narkotyk. Takie zachowania uzależniają i prowadzą do śmiertelnej choroby. Na przykładzie alkoholizmu i narkomanii najlepiej widać dramatyczne zło, jakie sprowadza na siebie człowiek nieopanowany w jedzeniu i piciu.

Łakomstwo odnosi się nie tylko do pokarmów i napojów. Nieumiarkowa-

więzi i swoją hierarchię wartości. Brak panowania nad sobą w jedzeniu i piciu czy też w „karmieniu się” psychicznymi bodźcami, osłabia wolność we wszystkich innych sferach człowieczeństwa. A to prowadzi nie tylko do problemów zdrowotnych, lecz także do egoizmu, lenistwa, wygodnictwa. Nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu zawęża pragnienia i aspiracje. Oznacza rezygnację z szukania trwałej radości na rzecz szukania chwilowej przyjemności. Taka filozofia życia to najkrótsza droga do uzależnień i do popadnięcia w rozpacz. Jak bardzo zrozpaczony musi być człowiek, który dla chwili przyjemności seksualnej czy emocjonalnej potrafi poświęcić sumienie, rodzinę, zdrowie a nawet życie! Odzyskanie panowania nad sobą jest zwykle trudne. Czasem wymaga podjęcia terapii albo skorzystania z pomocy jakiejś grupy wsparcia. Zawsze wymaga radykalnej zmiany więzi, hierarchii wartości i trybu życia.

W tej sytuacji warto stanowczo czuć walc nad sobą po to, by nie popaść w pułapkę nieumiarkowanego jedzenia i picia. W tym celu nie wystarczy jednak sama chęć panowania nad sobą, umartwianie się czy podejmowanie „akcji” odchudzania. Nie wystarczy też podjęcie abstinencji, która w przypadku choroby alkoholowej czy narkomanii jest konieczna. Trzeba bowiem wyeliminować źródło pokusy. Skoro u podstaw braku panowania nad sobą w jedzeniu i piciu leży błędna filozofia życia, oparta na szukaniu dobrego nastroju zamiast dobrego postępowania, to najlepszą ochroną w tej dziedzinie jest ewangeliczna filozofia życia, oparta na naśladowaniu Jezusa. On uczy nas tej miłości, która przynosi radość, jaka nieosiągalna jest w sferze cielesnej. Skuteczna ochrona przed grzesznym łakomstwem to zatem najpierw troska o zdrowie duchowe, czyli o zaspokojenie głodu

znacznie ważniejszego dla człowieka niż głód fizyczny. Gdy duch jest chory, wtedy cierpi także nasze ciało. W chorym ciele może być zdrowy duch, ale tam, gdzie duch jest chory, ciało nieuchronnie skazane jest na cierpienie. Zdrowy duch chroni nas nie tylko przed złem moralnym, ale również przed łakomstwem i innymi problemami w sferze cielesnej. I to właśnie jest sensem dojrza-

nie rozumianego postu: odzyskanie panowania nad sobą, obrona przed karmieniem się tym, co szkodliwe fizycznie, stawianie sobie wymagań i dyscyplina, dzięki której człowiek staje się panem samego siebie.

Ks. dr Marek Dziewiecki



nie może mieć też formę nadmiernego „karmienia się” bodźcami psychicznymi, na przykład w postaci wielogodzinnego siedzenia przed telewizorem czy komputerem. Na nic nie zda się zdrowa żywność, jeśli ktoś szkodzi sobie niezdrowymi treściami psychicznymi, przemocą, wyuzdaniem, pornografią, plotkami. Taki człowiek zatruwa swoje sumienie, swoje



**Koło Byłych Żołnierzy
Armii Krajowej -
Samodzielny Oddział
we Francji**

Zarząd Samodzielnego Oddziału Armii Krajowej - Francja w trosce o zachowanie tradycji Państwa Podziemnego Armii Krajowej, w związku z upływem lat powodującym wykruszanie się członków naszej organizacji, postanowił powołać do życia:

Koło Sympatyków Armii Krajowej.

Celem tego Koła będzie utrzymywanie ideałów i tradycji AK. Osoby zainteresowane tą inicjatywą proszone są o zgłaszanie się do sekretarza generalnego Samodzielnego Oddziału Armii Krajowej - 20, rue Legendre - 75017 Paris; tel. 01 78 67 04 89.

**Sekretarz Generalny AK
Barbara Boone**

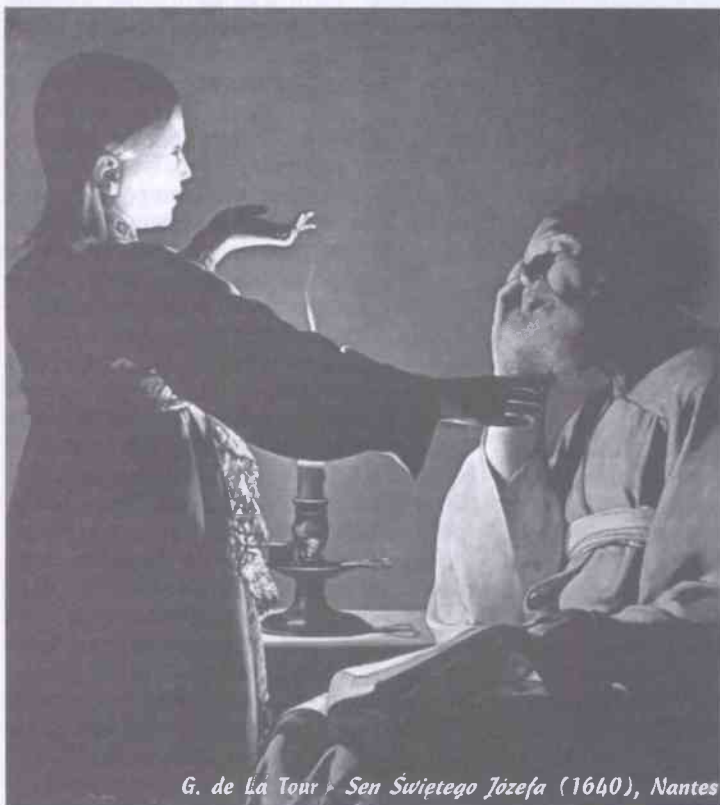
Święty Józef w komentarzu św. Ambrożego

Ks. Józef Grzywaczewski

Ojcowie Kościoła, jak wiadomo, chętnie podejmowali się komentowania Ewangelii: rozważali kwestie teologiczne i starali się wyciągać z nich wnioski natury moralnej oraz ukazywać to wszystko, co mogło służyć życiu duchowemu. Nie było wówczas podziału na teologię biblijną, dogmatyczną, moralną, ascetyczną, jak to jest obecnie w Kościele katolickim.

Zachował się „Komentarz do Ewangelii św. Łukasza” autorstwa św. Ambrożego, biskupa Mediolanu (339-395), który znany jest głównie ze swojego konfliktu z cesarzem Teodozjuszem (390). Komentarz został napisany po łacinie, ale istnieje jego polskie tłumaczenie W. Szoltdrskiego (PSP XVI). Biskup, pisząc swoje dzieło, miał cel duszpasterski, starał się uwzględnić zainteresowania i potrzeby chrześcijan w owym czasie.

Postać św. Józefa nigdy nie była pierwszoplanowa w piśmiennictwie chrześcijańskim. Najczęściej zjawia się ona wtedy, gdy mówi się o Maryi i o Dzieciństwie Jezusa. Za punkt wyjścia



G. de La Tour - Sen Świętego Józefa (1640), Nantes

swych rozważań Ambroży bierze zdanie z Ewangelii: „W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja” (Łk 1, 26). Przytoczywszy te słowa, autor porusza następujący problem: Skoro wiadomo, że Jezus jest Synem Bożym, to dlaczego Maryja musiała być poślubiona mężowi? Odpowiedź wydaje się prosta: „Dlatego, aby nie mówiono, że poczęła z cudzołóstwa” (I,1). Na pewno ludzie tak by mówili, gdyby porodziła dziecko kobieta niezamężna. Wiadomo, że takie przypadki się zdarzały i wiadomo, że były surowo piętnowane przez społeczność. W krańcowych przypadkach taka kobieta mogła być nawet skazana na śmierć przez ukamienowanie. Zabijanie skazanego przez rzucanie w niego kamieniami to kara typowa dla środowiska żydowskiego w starożytności.

Ale oto Ambroży stawia kolejne pytanie: Skoro Jezus przyszedł na świat w pozornie normalnym związku małżeńskim, skąd naprawdę wiadomo, że nie jest synem Józefa? O tym - mówi biskup - dowiadujemy się z innych tekstów Ewangelii, które należy wnikliwie przeanalizować i przyjąć z wiarą i dodaje:

„Wolał Pan, by ludzie raczej mieli wątpliwości, co do Jego poczęcia, sądząc, że jest synem zwykłego człowieka, niż mieliby źle myśleć i mówić o Jego Matce” (I, 1). Wiedział bowiem, że

kwestię Jego poczęcia i narodzenia będzie można zgłębić i wyjaśnić na drodze rozważań teologicznych, a trudniej by było zmasać złą sławę kobiety, której uczciwość poddana by była w wątpliwość. W dalszej części dodaje: „Nie przystało, aby dziewczęta żyjące w późniejszych czasach, mające złą opinię, mogły się zasłaniać wymówką, że również o Matce Pana źle mówiono” (I,1). Istotnie, gdyby tego rodzaju plotkę zanotowano w Ewangelii, to przez całe wieki kobiety o podejrzanym reputacji mogłyby, dowodząc swojej niewinności, powoływać się na to, że także Maryję posądzano o złe prowadzenie, choć było to niesłuszne. Tak więc Józef jawi się jako ten, który uchronił Matkę Pana od niesławy. Prawda, że sam nie mało się nacierpiał, by zrozumieć Jej tajemnicę i miał chwile wątpliwości do tego stopnia, że zamierzał potajemnie Ją opuścić.

Ambroży idzie jeszcze dalej w swych rozważaniach: „Czy można by się dziwić Żydom i Herodowi, że prześladowali tego, który z cudzołóstwa się narodził? Gdyby Pan przyszedł na świat nie w formalnym związku małżeńskim, zdawać by się mogło, że rozpoczął życie od zniewagi wyrządzonej Prawu, które potępia poród niezamężnej” (I, 2). Rzeczywiście, gdyby nie św. Józef, który uchodził za ojca Jezusa, Herod miałby pretekst do prześladowania nowonarodzonego Króla w imię Prawa, w obronie czystości obyczajów. Skoro takiego pretekstu nie dano, to wiadomo, że rzeź niewiniek wynikała z fałszywego lęku Heroda. Tak oto Józef, gdyby oddalił Maryję albo tylko potem „ubolewał z powodu wyrządzonej mu krzywdy”, ściągłaby hańbę i na Maryję i na Jezusa, a pośrednio i na siebie. Dlatego, nawet jeśli nie wszystko rozumiał, musiał zachować milczenie.

W IV wieku, podobnie jak obecnie, zgłaszano wątpliwości co do stwierdzenia Ewangelii: „Józef wziął swą Małżonkę do siebie, ale nie zbliżył się do niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus” (Mt 1, 24-25). Wielu przyjmowało, że istotnie Jezus został poczęty z Ducha Świętego i że Józef nie zbliżył się do Maryi „aż porodziła Syna”, ale mógł to czynić później. Niektórzy wprost twierdzili, że Józef i Maryja mieli inne dzieci, o czym miałyby świadczyć między innymi następująca wypowiedź: „Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją u nas także Jego siostry?” (Mk 6, 3). Komentatorzy od najdawniejszych czasów byli zgodni, że chodzi tu o braci i siostry w dalszym znaczeniu, czyli o bliższych krewnych.

Co do zwrotu „aż porodziła”, który rozumiany dosłownie wskazuje na określony czas, Ambroży podawał przykłady, że tenże zwrot czasem używany jest na wyrażenie czegoś, co jest nie związane z czasem: „Taki jest sposób wyrażania się Pisma Świętego, jak to masz gdzie indziej: *Ja jestem Pan, aż się zestarzeje cie.* (Iz 46, 4). Czy po ich zestarzeniu się Bóg przestał być Bogiem? Albo w psalmie: *Rzekł Pan do Pana mego: siadź po mojej prawicy, aż położę nieprzyjaciół podnóżkiem stóp twoich* (Ps 109, 1). Czy potem już siedzieć nie będzie?” (I, 6). Czyli zwrot „aż porodziła Syna” nie oznacza, że Józef i Maryja podjęli współżycie małżeńskie po narodzeniu Jezusa.

Jako kolejny argument za tym, że Maryja nie miała innych dzieci poza Jezusem, Ambroży wysuwa to, co dokonało się pod kryzysem: „Pan sam to obwieścił, mówiąc do Matki: *Niewiasto, oto syn Twój*, potem rzekł do ucznia: *Oto Matka Twoja.* Oboje to poświadczili: uczeń i Matka. Oczywiście, gdyby było pożycie małżeńskie, to Maryja nigdy by swego męża nie opuściła, ani też mąż, będąc sprawiedliwym, nie zgodziłby się na to, aby odeszła” (I, 4). Można przypuścić, że Józef mógł umrzeć wcześniej, ale gdyby Maryja miała inne dzieci, to nie byłoby potrzeby, aby uczeń brał Ją w opiekę.

Ambroży, zapewne pod wpływem poglądów niektórych →→



LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

LES CENT-JOURS

Le gouvernement de Donald Tusk vient de célébrer récemment les cent jours de son existence.

C'est une tradition dans toutes les démocraties. Lorsqu'une équipe au pouvoir atteint les cent jours aux commandes de l'État, tout le monde s'atèle à faire un premier bilan de son activité pour voir ce qui a déjà été fait, notamment par rapport à ce qui a été promis pendant la campagne électorale. Tout le monde, c'est-à-dire la majorité elle-même, l'opposition et les médias. Dans le camp de la majorité gouvernementale, on se décerne des auto-satisfécits. Mais il paraît que le Premier ministre, mécontent de certains de ses collaborateurs, aurait poussé « un coup de gueule » en pleine réunion du Conseil. Les milieux bien informés disent que ce n'est pas sur l'activité elle-même que Donald

Tusk aurait froncé les sourcils, mais sur la façon dont elle a été présentée, ce qui aurait provoqué des corrections de dernière minute dans certains cabinets ministériels pour être aux normes. Comme le note un journaliste du quotidien *Rzeczpospolita*, « les ministres qui non seulement n'ont rien fait pendant tout ce temps, ne sont même pas capables de l'écrire d'une manière attrayante ». Ce qui compterait donc pour le patron des libéraux, ce n'est pas le fond, mais la forme. Comme on n'a rien fait ou pas grand-chose pendant trois mois, il faut faire passer la pilule avec un bel emballage afin de donner le change et continuer de bénéficier d'une majorité d'opinions favorables. L'opposi-

tion, c'est-à-dire le PiS, a préparé un spot télévisé pour marquer le coup et se moquer de l'alliance PO-PSL. C'est une parodie du Petit Chaperon rouge dans laquelle Donald Tusk apparaît en « grand méchant loup ». Tout cela c'est bien gentil, cela amuse la galerie cinq minutes, mais le plus grave, c'est que l'on a l'amère impression d'avoir perdu près de trois mois et demi. La majorité, en mal de programme, a cherché à démonter ce qu'avaient fait les conservateurs sans rien proposer en échange. Pour marquer cet anniversaire, le Premier ministre vient de faire un discours dans lequel il a dévoilé un plan d'action d'une durée de huit ans. Enfin des éléments concrets ont noté les spécialistes. Mais on est en droit de se poser la question : pourquoi si tard, pourquoi avoir attendu tant de temps alors que les intéressés disaient haut et fort qu'ils avaient les tiroirs remplis de propositions pour le jour où ils seraient au gouvernement ? Et comment se fait-il que les sondages démontrent une telle confiance et une telle satisfaction chez les citoyens ?

CULTURE

Le film d'Andrzej Wajda, *Katyn*, n'a pas obtenu l'Oscar 2008 du meilleur film étranger. C'est une déception, surtout que les lecteurs du *New York Times* l'avaient plébiscité avec plus de cent cinquante six mille votes en sa faveur, soit 92% des suffrages dans cette catégorie.

Mais les jurés ne se sont pas laissés influencer par le choix des internautes. *Katyn* est le quatrième film du réalisateur polonais à avoir été nommé aux Oscars, après *La Terre de la grande promesse*, *Les Demoiselles de Wilko* et *L'Homme de fer*, mais aucun n'a reçu de prix. Andrzej Wajda a uniquement reçu un Oscar d'honneur pour l'ensemble de son œuvre en 2000. Un autre Polonais, installé aux États-Unis, Janusz Kamiński, collaborateur de Steven Spielberg, était en lice pour l'Oscar de la meilleure photographie avec *Le Scaphandre et le papillon*, mais le jury ne l'a pas retenu non plus. La Pologne n'est toutefois pas bredouille avec l'Oscar obtenu par la production polono-britannique *Pierre et*

le Loup dans la catégorie du meilleur court-métrage d'animation. Il s'agit de l'adaptation à l'écran du célèbre conte musical de Prokofiev. Tourné sous la direction de Suzie Templeton dans les studios de SeMa-For à Łódź par une équipe à 95% polonaise, le film a demandé cinq ans de travail. Dès sa sortie en 2006, il a fait l'unanimité de la critique et a déjà reçu le Grand Prix et le Prix de l'audience au Festival international du film d'animation d'Annecy en 2007, ainsi que la Rose d'Or du Festival international de la télévision de 2007, organisé par la télévision suisse à Lucerne. Dans le passé, des Polonais ou des artistes d'origine polonaise ont déjà obtenu des Oscars. Ainsi, Janusz Kamiński en a reçu un en 1994 pour *La Liste de Schindler* et un autre en 1999 pour *Il faut sauver le soldat Ryan*, tous les deux dans



la catégorie de la meilleure photographie, pour des films réalisés par Steven Spielberg. *La Liste de Schindler* a également obtenu l'Oscar des meilleurs décors, décerné à Allan Starski et Ewa Braun. Plus récemment, Roman Polański a reçu l'Oscar du meilleur réalisateur en 2003 pour *Le Pianiste*, et Jan Kaczmarek l'Oscar de la meilleure musique pour le film *Neverland* de Marc Forster en 2005. Plus tôt, en 1942, le chef d'orchestre Leopold Stokowski avait reçu un Oscar d'honneur pour la musique du film *Fantasia* de Walt Disney ; en 1954, Bronisław Kaper avait obtenu un Oscar pour la musique du film *Lili* de Charles Walters ; et en 1982, Zbigniew Rybczyński avait reçu un Oscar pour le meilleur court-métrage d'animation avec son film *Tango*. Au total, cela fait neuf distinctions sur vingt-six nominations, parmi lesquelles, outre les quatre films d'Andrzej Wajda cités plus haut, on trouve *Le Couteau dans l'eau* et *Rosemary's Baby* de Roman Polański, *Pharaon* de Jerzy Kawalerowicz, *Le Déluge* de Jerzy Hoffman, *Trois Couleurs : Rouge* de Krzysztof Kieślowski pour n'évoquer que les plus connus.

→→ osób, rozważał jeszcze inną możliwość: z tego, że Józef i Maryja nie mieli innych dzieci, wprost nie wynika, że nie prowadził życia małżeńskiego, które - jak wiadomo - nie zawsze prowadzi do poczęcia. By odrzucić taką ewentualność, wyjaśniał, że Józef wiedział, iż nie jest ojcem Jezusa, lecz że Jego poczęcie nastąpiło z Ducha Świętego. Dlatego, zdaniem biskupa: „To pewne, że Józef, będąc sprawiedliwym, nie mógł naruszyć świętyni Ducha Świętego, Matki Pana, Iona uświęconego tajemnicą Wcielenia” (I, 6). Tak więc, chociaż formalnie Józef był mężem Maryi, to jednak rozumiał, że faktycznie była Ona Oblubienicą Ducha Świętego, a to wyklucza związek typowo ziemski. Przytoczywszy powyższe argumenty, biskup Mediolanu konkluduje: „Niech cię nie niepokoi to, że Pismo często nazywa Maryję małżonką Józefa. Nie oznacza to pozbawienia dziewictwa, lecz świad-

czy o zawarciu małżeństwa i o uroczystości ślubnej” (I, 5). Interesujące jest porównanie funkcji św. Józefa do tej, jaką pełni kapłan w Kościele: „To prawda, że Maryja jest zaślubiona, a jednak pozostaje dziewicą. Jest Ona figurą Kościoła. Święta Maryja komu innemu była poślubiona, a od kogo innego została napełniona. Podobnie i Kościoły, choć powierzone są kapłanom, których życie jest tymczasowe, to jednak napełnione są Duchem Świętym i On je obdarza” (I, 7). Jak Józef wobec ludzi uchodził za ojca Jezusa, tak i kapłan pozornie kieruje lokalną wspólnotą wierzących, faktycznie jednak to Duch Święty kieruje Kościołem i go ożywia. Można mieć nadzieję, że te oto refleksje, zapisane ponad 1500 lat temu, pomogą nam lepiej zrozumieć tajemnicę Chrystusa, Maryi, Kościoła, a także przybliżyć postać św. Józefa.



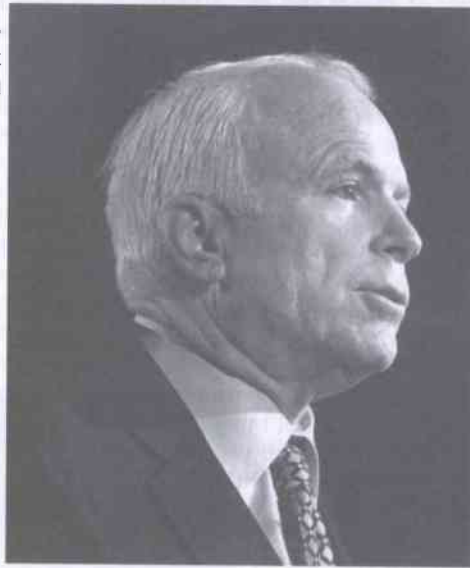
Polska - Francja - Świat

Anna Rzczycka

John McCain jest niezniszczalny. Wyszedł cało z 3 wypadków samolotowych, przetrwał 5 lat obozu Vietcongu i kilka skandali politycznych, nie załamał się porażką w 2000 roku w przedwyborczym pojedynku z George'em Bushem, oparł się nawet nowotworowi skóry, który zostawił mu na twarzy pamiątkę w postaci szramy.

Dzisiaj ma szansę zostać prezydentem Stanów Zjednoczonych, następcą George'a Busha. Wcześniej będzie jednak musiał otrzymać inwesturę Partii Republikańskiej i pokonać kandydata demokratów w ostatecznej batalii, która rozegra się za parę miesięcy. Jest w imponującej formie i nic nie wydaje mu się zagrażać. Nawet pogłoski o związku pozamałżeńskim z kobietą młodszą od niego od 30 lat.

71-letni John McCain lubi opowiadać dziennikarzom historię swej awanturkowej młodości i niepokornego życia dojrzałego. Urodził się w rodzinie wojskowych; jego dziad i ojciec byli admirałami. On sam ukończył amerykańską akademię morską, a potem zaciągnął się do armii jako pilot. Brał udział w wojnie w Wietnamie. W październiku 1967 roku jego samolot został zestrzelony nad Hanoi. On sam, skacząc ze spadochronem, wpadł do jeziora i roztrzaskał sobie kolano i oba ramiona. Partyzanci Vietcongu, którzy go tam znaleźli, przewieźli go do więzienia i poddali torturom. Chcieli znać nazwiska wszystkich żołnierzy jego szwadronu. McCain wyrecytował im w odpowiedzi pełny skład amerykańskiej drużyny piłki nożnej. Rok później odrzucił ofertę swych katów, którzy z powodów politycznych (był przecież synem naczelnego dowódcy sił amerykańskich na Pacyfiku) postanowili go uwolnić: za żadne skarby nie chciał



opuścić swych kolegów - innych amerykańskich żołnierzy wziętych do niewoli. Za ten akt odwagi spotkała go straszliwa kara. Był tak potwornie torturowany, że zgodził się podpisać deklarację, w której przyznał się do popełnienia zbrodni wojennych. Następnie dwukrotnie próbował popełnić samobójstwo. Do kraju wrócił w 1973 roku i przyjęty tam został jak prawdziwy bohater. Kariera wojskowa była jednak dla niego definitywnie skończona: miał sztywną nogę i nie mógł podnieść ramion ponad głowę. Zajął się więc polityką, został członkiem Izby Reprezentantów, a potem senatorem w stanie Arizona.

McCain słynie z dosadnego języka i non-konformizmu, czym naraża się poważnie

nawet ludziom z własnego obozu. W 2005 roku w Senacie stanął na czele grupy polityków walczących z praktyką tortur i zmusił administrację do przyjęcia poprawki do ustawy, zabraniającej „okrutnego, nieludzkiego i poniżającego traktowania więźniów”. Przyjaciele republikanie do dziś nie mogą mu tego wybaczyć. Konserwatywna baza jego partii nie może także pojąć, dlaczego, w dziwnym sojuszu z demokratą Tedem Kennedym, popiera reformę przepisów o imigracji przewidującą uregulowanie sytuacji milionów imigrantów bez ważnego prawa pobytu. McCain narobił sobie także wrogów, gdy w 2000 roku oskarżył pastora Jerry Fallwella i innych „teleewangelistów” o to, że są „agentami nietolerancji”. Wzbudził protesty w rolniczym stanie Iowa, gdzie powiedział, że rolnicy amerykańscy nie potrzebują subwencji. Z drugiej strony jest jednym z największych „jastrzębi” amerykańskiej polityki zagranicznej. Uważa, że do Iraku należy wysłać nowe posiłki wojska, że Iran odmawiający podporządkowania się nakazom Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej zasługuje na bombardowanie i że oka spuścić nie można z Korei Północnej. W wielu dziedzinach polityki międzynarodowej zajmuje jeszcze bardziej zdecydowane stanowisko niż Bush. Dzięki temu może się podobać wielu konserwatystom. Jego niekonwencjonalne poglądy na temat innych spraw przyciągnąć mogą z kolei do niego republikanów umiarkowanych, osoby niezależne lub niezdecydowane.

Kłopot polega jednak na tym, że John McCain w sierpniu ukończy 72 lata. Jeżeli zostanie wybrany, będzie najstarszym amerykańskim prezydentem w historii. Czy Amerykanie, oczekujący podobno zmiany, zdecydują się wpuścić go do Białego Domu?

Dokończenie ze str. 2

MEMENTO HOMO MORI

Tego dnia z kościoła Franciszkanów ulicą Bracką wyruszał kondukt do ratusza, gdzie w podziemnych lochach trzymani byli więźniowie. Tam następował ich wykup, a w gronie szczęśliwców był zwykle jeden skazany na śmierć. Następnie w procesji prowadzeni byli do kaplicy Matki Boskiej Bolesnej. Tam, leżąc krzyżem, wysłuchiwali kazania mającego wywołać u skazańców skruchę i wpłynąć pozytywnie na ich morale.

Tak się to odbywało przez dwa stulecia. Po III rozbiórce Polski i zajęciu Krakowa przez Austriaków Arcybractwo zakazano zajmowania się więźniami. Nadal mogło uczestniczyć w procesjach ulicami miasta w Wielkim Tygodniu oraz w Boże Ciało i w Wielkanoc na Emaus, czyli do kościoła Norbertanek na Zwierzyńcu. Kolejne ograniczenia działalności Arcybractwa nastąpiły w czasach PRL-u. Ustawa zakazująca działalności stowarzyszeniom religijnym, wydana w 1949 roku, stano-

wiła zagrożenie dla jego istnienia. Bractwu udało się przetrwać. Nie zaprzestano



kultywowania dawnych obrzędów wielkopostnych, których forma określona w „Ustawach, odpustach i nabożeństwach Arcybractwa Męki Pańskiej” od 1896 roku nie zmieniła się do dziś.

Obecnie do tego jedyne w swoim rodzaju stowarzyszenia religijne należą kilkanaście osób, mężczyzn i kobiet, róż-

nych zawodów. Zdziwiająca jest trwałość tradycji nawiązującej do franciszkańskiej duchowości pasyjnej i jednocześnie tak mocno związanej z Krakowem. Nabożeństwo wielkopostne odprawiane jest w wyjątkowej scenerii jednej z najstarszych świątyń Krakowa, gotyckiej bazyliki św. Franciszka, ozdobionej polichromiami i witrażami Stanisława Wyspiańskiego. Kaplica Męki Pańskiej, będąca kaplicą Arcybractwa, ma w ołtarzu figurę Chrystusa Bolesnego, a na ścianach stacje Drogi Krzyżowej, namalowane przez Józefa Mehoffera.

To przejmujące misterium, rodem nie z tej epoki, oddala od codziennego zabiegania i zatroskania błahymi sprawami. Pozwala przenieść się w inny czas, a zrazem w inny wymiar duchowy, w którym nasza powierchowność nie ma większego znaczenia, a perspektywa śmierci, zwykle głęboko spychana do podświadomości, staje się realna. Dla jednych może to tylko widowisko, dla innych sposobność wnikięcia w głąb siebie.

Ewa Ziółkowska

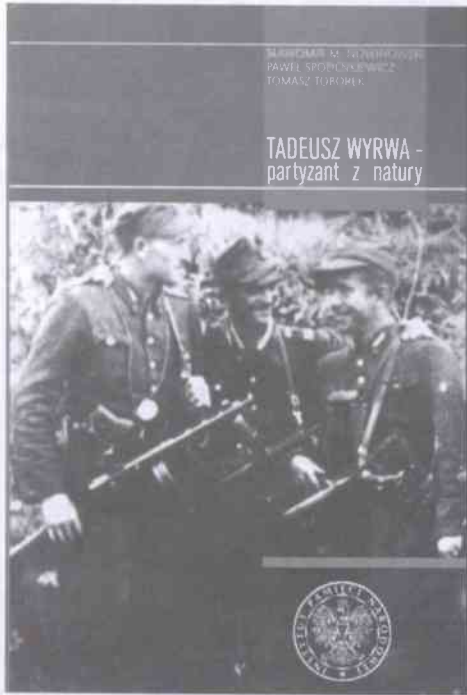


* Kronika polonijna *

od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

POLSKA

□ Nakładem Instytutu Pamięci Narodowej ukazała się bardzo interesująca publikacja książkowa **Tadeusz Wyrwa - partyzant z natury** autorstwa S. Nowińskiego, P. Spodenkiewicza i T. Torkborka.



Zawartość książki to fragmenty fascynującej historii życia mieszkającego od lat we Francji prof. Tadeusza Wyrwy, historyka, pisarza i naukowca, byłego partyzanta oddziałów majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala”.

□ **Muzeum Historii Polski zapoczątkowuje projekt „Rodziny rozdzielone przez historię”.** Jego celem jest pokazanie poprzez losy rodzin, które zostały rozdzielone na skutek wydarzeń dziejowych, Polski w okresie ostatnich kilkudziesięciu lat (wojny, przesiedlenia, wywózki). Na podstawie zebranych materiałów Muzeum zorganizuje wystawę, na której zostaną opowiedziane losy indywidualnych rodzin; przedstawione zostaną fotografie, listy, dokumenty i pamiątki. Muzeum poszukuje osób, które byłyby gotowe opowiedzieć o losach swojej rodziny i wypożyczyć pamiątki na wystawę. Muzeum ogłasza również konkurs na opowieść o losach rodzin rozdzielonych przez historię. Nagrodą w konkursie jest publikacja książkowa prezentująca dzieje rodzin - laureatów konkursu. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt pod adresem: Muzeum Historii Polski (z dopiskiem „Rodziny”), ul. Hrubieszowska 6a, 01-209 Warszawa; e-mail: rodziny@muzhp.pl

GRECJA

□ **Duże zasługi dla Grecji położył inż.**

Zygmunt Mineyko (1840-1925), który w tym kraju spędził ponad pięćdziesiąt lat. Mieszkał w mieście Janina i był m.in. naczelnym architektem Epiru i Tesalii. Zafascynowany historią Grecji, zainicjował uwieńczone sukcesem poszukiwanie słynnej dziś świątyni Zeusa w Dodonie. Podczas wojen bałkańskich opracował plany zdobycia twierdzy Janina. Otrzymał za to najwyższe greckie odznaczenie państwowe i honorowe obywatelstwo tego kraju. Był polskim korespondentem sportowym z I Olimpiady w Atenach w 1896 roku. Warto też wspomnieć, że greccy politycy z rodu Papandreu mieli rodzinne powiązania z rodem Mineyków. Zofia, córka Zygmunta Mineyki, wyszła za mąż za Georgosa Papandreu, czołowego polityka Grecji w okresie międzywojennym i po II wojnie światowej. Ich syn Andreas przez dwadzieścia lat pełnił ważne funkcje polityczne, był m.in. premierem rządu w latach 1981-89 i 1993-96.

WIELKA BRYTANIA

□ **Znaną polską aktorką i śpiewaczką w Wielkiej Brytanii jest Irena Delmar-Czarnecka pochodząca z Częstochowy.** Absolwentka studiów wokalnych i muzycznych w Warszawie, Mediolanie i Londynie. Od 1950 mieszkająca w Wielkiej Brytanii. Debiutowała w londyńskim teatryku „Niebieski Balonik”, a następnie występowała w teatrze Feliksa Konarskiego, teatrze Mariana Hemara i Teatrze Polskim ZASP-u w Londynie. Brała wielokrotnie udział w programach Radia Wolna Europa, telewizji brytyjskiej i amerykańskiej oraz koncertach, m.in. w Hiszpanii, Portugalii, Szwajcarii, USA i Kanadzie. Występowała w znanych londyńskich kabaretach, takich jak: Edmundo Ross Club, The Ambassador Club czy Astor Club. Prezes Związku Artystów Scen Polskich za Granicą oraz dyrektor, kierownik artystyczny i producent Teatru Polskiego ZASP (zorganizowała ok. 60 sztuk teatralnych) od 1981 roku. Założycielka i wykładowca Studium Teatralnego ZASP na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie w latach 1989-90. Organizatorka, współkonawczyni i reżyser licznych patriotycznych programów okolicznościowych i rocznicowych. Członek: Związku Zawodowego Aktorów Brytyjskich, Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, Ogniska Polskiego w Londynie (honorowy). Dwukrotna laureatka nagrody teatralnej „Dziennika Polskiego”. Odznaczenia: Krzyż Kawalerski i Oficerski (2x) Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Złota Odznaka Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, Złota Odznaka Stowarzyszenia Lotników Polskich, Złota Odznaka Skarbu Narodowego, Srebrna Odznaka Koła Lwowian.

FINLANDIA

□ **Kościół św. Huberta (zwany polskim kościołem) w Helsinkach (zwieszony został w latach 1858-1860, po części dla Polaków, z inicjatywy ks. Ignacego Gorbackiego.** Pomimo iż kierowali nim księża niepolskiej narodowości, ale duszpaste-
rzowali w nim również duchowni polscy: ks. Michał Ruszyński, ks. Wiktor Pitkiewicz, ks. Eugeniusz Świątopełk-Mirski czy ks. Seweryn Turossiński. Wielkim przyjacielem Polaków był Fin, ks. Gustav

Adolf Carling, który do b r z e m ó w i ł p o p o l s k u . P o I I w o j n i e ś w i a t o w e j k o ś c i ó ł p o z o s t a w a ł g ł ó w n i e w r ę k a c h d u c h o w n y c h h o l e n d e r s k i c h . A ż d o 1974 P o l a c y w F i n l a n d i i , a z w ł a s z c z a w H e l s i n k a c h , p o z b a w i e n i



byli polskiej opieki duszpasterskiej. Do kościoła w celu odprawiania Mszy św. dojeżdżał (1974-81) trzy razy w roku ks. Jan Buczkowski z Polskiej Misji Katolickiej w Sztokholmie. Później duszpasterzami byli m.in. księża: Ryszard Miś, Stanisław Szymajda, a obecnie Włoch, ks. Mariano. Od 1976 r. rozpoczęły pracę w parafii dwie polskie siostry urszulanki szare, które prowadzą od 1980 roku szkołę polonijną oraz przedszkole św. Mikołaja. Kościół św. Huberta jest najważniejszym ośrodkiem polskości w Helsinkach, obejmując nie tylko członków Zjednoczenia Polskiego, ale także Polaków pozostających poza tą organizacją.

AUSTRALIA

□ **W br. jubileusz 20-lecia obchodzi Muzeum Wojska Polskiego w Sydney otwarte w 1988 r. dzięki staraniom byłych żołnierzy Armii Krajowej.** Jest jedyną tego rodzaju instytucją historyczno-muzealną w Australii. Muzeum mieści się w lokalu Klubu Polskiego w zachodniej dzielnicy Sydney. Wszystkie zdeponowane eksponaty w liczbie ok. 3700 są skatalogowane. Muzeum Wojska Polskiego jest w posiadaniu m.in. munduru oficera I Dywizji Pancerniej i 5. Kresowej Dywizji Piechoty, zdjęć i pamiątek po gen. Kazimierzu Tumidajskim zamordowanym przez NKWD; fotografie z albumu rodzinnego gen. Stefana Roweckiego „Grot”. Muzeum wydaje swój organ prasowy „Komunikaty”.

Emigracja jest pożyteczna

Tomasz Rożek - Gość Niedzielny

Wiele pokoleń Polaków marzyło o tym, by miejsce urodzenia nie determinowało miejsca edukacji, pracy czy życia. Dzisiaj, gdy tak właśnie jest, politycy z emigrantów robią politycznych uchodźców.

W reklamówkach przedwyborczych partii dzisiaj rządzącej przedstawiano młodych ludzi, którzy wyjechali za granicę, jako osoby szczególnie wrażliwe na złą sytuację w kraju. Jako osoby, które już dłużej na degrengoladę rządu bliźniaków nie mogły patrzeć i w ramach desperackiego kroku wzięły manatki i wyjechały. I w końcu jako osoby, które wrócą, jak tylko stworzy im się odpowiednie warunki. Jakże? Tu już był problem, bo w czasie jednej z debat telewizyjnych dzisiejszy premier mówiący o stworzeniu drugiej Irlandii nie był nawet w stanie powiedzieć, jak wygląda system podatkowy w tym kraju.

W czasie swojej wizyty w Londynie Donald Tusk mówił: „Polacy wyjeżdżają z Polski, bo mają zachodnie ambicje i wschodnie rządy. W Polsce - niestety - ciągle rządzą socjaliści spod znaku wschodniego myślenia.”

Nasza skrzynka kontaktowa

Polska zasługuje na wszystko, co najlepsze. Problem w tym, że kraj powinien się rozwijać w dobrym kierunku nie dla miliona emigrantów, tylko dla prawie 40 milionów tych, którzy tutaj zostali. Ten rozwój nie będzie możliwy, a na pewno będzie bardzo utrudniony, jeżeli młodzi ludzie nie będą wyjeżdżali „na nauki” za granicę. Nie tylko za zachodnią granicę, ale także tę wschodnią. Niech się uczą języków, niech zdobywają doświadczenia, niech podpatrują dobre pomysły. Jeżeli chcą wrócić, chwala im za to. Jeżeli chcą resztę życia spędzić poza granicami kraju, też dobrze. Będą najlepszymi ambasadorami naszych spraw. Najlepszą „skrzynką kontaktową” czy „biurem matrymonialnym” kojarzącym biznesowe pary. A w końcu najlepszą siłą nacisku na decyzje, których skutki jako kraj możemy odczuć.

Na to, co dzieje się w Polsce, ma wpływ nie tylko to, co stanowią rządy w Warszawie, ale także to, o czym dyskutuje się w Brukseli, Waszyngtonie czy jakiegokolwiek innej stolicy cywilizowanego świata. Jak wielką siłę może mieć diaspora za granicą, dobitnie pokazuje przykład wstępowania Polski do NATO. Naciski, jakie polska emigracja w USA wywierała na amerykańskich senatorów, były w historii naszego kraju bezprecedensowe. Oczywiście emigracja powojenna, albo ta z czasów stanu wojennego, jest zupełnie inna niż obecna. Ale czy, z pozoru nie zainteresowani bieżącymi polskimi sprawami, młodzi ludzie w obliczu zagrożenia nie staną się odpowiedzialni i zdyscyplinowani? Taki scenariusz jest wielce prawdopodobny.

Nie żyjemy w próżni, tylko jesteśmy jednym z puzzli światowej gospodarki i polityki. Z punktu widzenia polskich interesów, im większa reprezentacja Polaków za granicą, tym lepiej. Oczywiście jest pewien procent tych, którzy wyjechali i nie chcą mieć ze swoim krajem nic wspólnego. Z tych osób Polska nie będzie miała pożytku. Ale czy miałyby, gdyby zostali w kraju?

Zastrzyk młodej krwi

Dzisiaj nie sposób wyobrazić sobie jakichkolwiek rozwiązań prawnych, które ograniczyłyby emigrację. Nikt o zdrowych zmysłach tego nie robi. Ale poważnym zaniebdaniem jest niedocenywanie Polaków, którzy przebywają za granicą. Te osoby nie wyjechały tam z powodów politycznych, tylko finansowych. Tak przynajmniej mówią w przeprowadzanych ankietach. To bardzo często w pozytywnym tego słowa znaczeniu „niespokojne dusze”, które, gdy mogą wziąć sprawy w swoje ręce, robią to. Ich wyjazd z polską polityką nie miał nic wspólnego.

W badaniach przeprowadzonych pod koniec 2007 roku przez Centrum Stosunków Międzynarodowych ciut ponad połowa pytanych emigrantów deklarowała chęć powrotu do Polski. Jeżeli wierzyć w niepewne statystki, które mówią, że dzisiaj za granicą pracuje od 1 do 2 mln Polaków, oznacza to, że w ciągu kilku lat nasza gospodarka dostanie potężny zastrzyk „młodej krwi”. Nie



chodzi o wiek oczywiście, ale o świeże doświadczenia. Warto przy tej okazji podkreślić, że wszyscy, którzy wrócą, będą ceni. Nie tylko ci, którzy za granicą wyczyli się na doskonałych ekspertów i po powrocie zasiądą w ławach wyższej administracji rządowej czy radach nadzorczych dużych przedsiębiorstw. Doceniać należy także tych, którzy chcą za zarobione za granicą pieniądze utworzyć firmę w Polsce. Dzisiaj te osoby w Irlandii, Hiszpanii czy jeszcze gdzieś indziej być może wykonują pracę fizyczną poniżej swoich kwalifikacji, ale te osoby w Polsce będą kołem zamachowym naszego rozwoju. Ich powrót w globalnym rozrachunku z pewnością będzie miał bardziej pozytywny wpływ na naszą gospodarkę niż powrót garstki ekspertów z najwyższej półki.

Zostańcie jak najdłużej

Z polskiego punktu widzenia lepiej, żeby ci, którzy teraz zarabiają za granicą, byli emigrantami jak najdłużej. Polski rząd powinien więcej wysiłku wkładać w to, żeby wykorzystać swoich emigrantów za granicą, niż w to, żeby ich do Polski ściągnąć. Zamiast wołać: „Przyjeżdżajcie!”, premier powinien wołać: „Ciesz się, że tam jesteście, zostańcie tam jak najdłużej i wiedźcie, że zawsze powitamy was z otwartymi rękami”.

Czytając wycinki wywiadów prasowych z czasów wyborczej gorączki w Polsce, można odnieść wrażenie, że niektórzy politycy uważają emigrowanie za zło w czystej formie, a przynajmniej smutną konieczność. Emigrowanie to dzisiaj rzeczywiście konieczność, ale bynajmniej nie smutna. I szansa. Zarówno dla emigrujących, jak i dla kraju, z którego pochodzą. Tę szansę bezbłędnie wykorzystują ci, którzy już wyjechali. Niestety, tej szansy nie wykorzystują polskie władze. A przykładów, jak to robić, jest wiele. Chociażby inicjatywa „GlobalScot”, w ramach której utrzymywana jest „gorąca linia” pomiędzy władzami Szkocji a 900 wpływowymi szkockimi emigrantami na całym świecie. To najlepsi lobbyści i najbardziej wiarygodni eksperci. Swój sukces zawdzięczają odwadze, uporowi i ciężkiej pracy. Wyjechali, ale służą szkockiej sprawie.

I ostatnia analogia. W Polsce ma powstać druga Irlandia. Ale ta pierwsza, ze stolicą w Dublinie, ma się tak dobrze w dużej mierze dzięki emigracji właśnie. W USA żyje 40 mln ludzi, którzy przyznają, że są Irlandczykami, albo mają irlandzkie korzenie. To dziesięć razy więcej niż żyje dzisiaj w Irlandii. Sukces ich kraju rodzinnego był możliwy dzięki ich pracy i pomocy. Powinniśmy o tym pamiętać.

Gość Niedzielny 8/2008

„KOŚCIÓŁ Z MARYJĄ“

EUROPEJSKA PIELGRZYKA POLAKÓW DO LOURDES
(7 - 11 maja 2008)

w 150 rocznicę objawień, 133 Pielgrzymka
organizowana przez Polską Misję Katolicką we Francji,
pod przewodnictwem Rektora PMK ks. inf. Stanisława Jeża.



Animacja: ks. prał. Krystian Gawron - wicerektor PMK, ks. Kazimierz Kopacz; **Organizacja:** dr Anna Łucka.

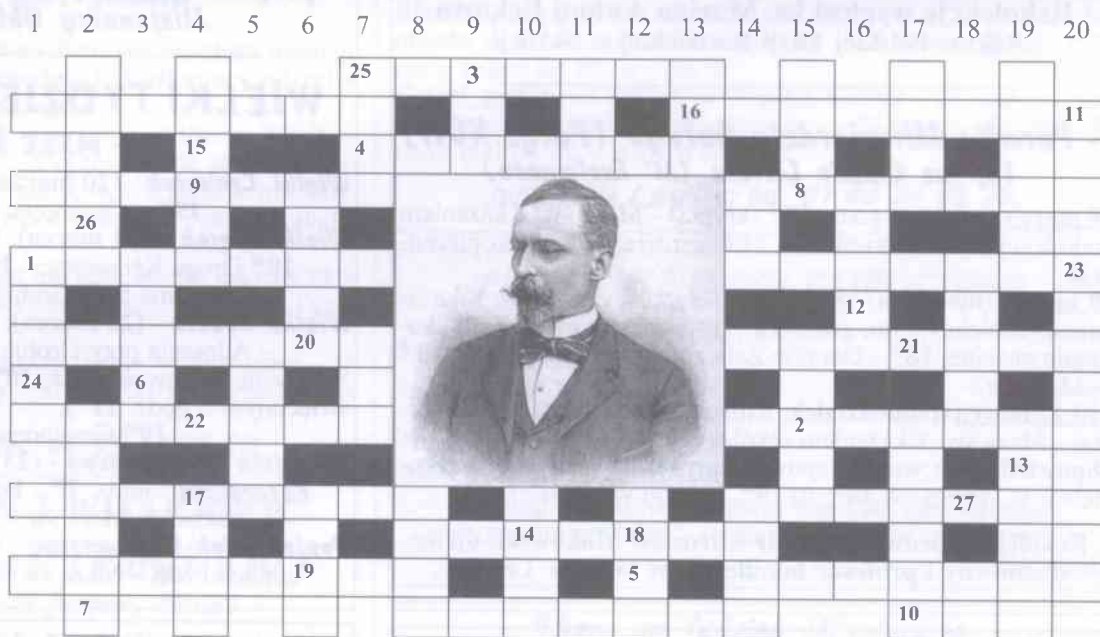
Informacje i zapisy (do 15 kwietnia) w parafiach polskich, w PMK (263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris) - tel. 01 55 35 32 32, fax. 01 42 96 19 89, e-mail: pmk@club-internet.fr (przy zapisach wpłacamy całość lub zaliczkę - 30%, reszta do uregulowania przed 15 kwietnia). Wpłat można dokonywać gotówką lub czekiem dla: Aumônerie Polonaise Rectorat CCP - N° 23 343 69 N Paris, z dopiskiem „Pielgrzymka do Lourdes” (zapisy po 15 kwietnia w zależności od możliwości zakwaterowania i transportu, opłata całości kosztów udziału).

Koszt udziału: a/ autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem - 265 euro; b/ noclegi z utrzymaniem + opłata pielgrzymkowa - 170 euro; c/ opłata pielgrzymkowa od osoby - 20 euro (dla osób i grup, które same organizują dojazd, hotel i utrzymanie). Specjalna oferta dla dzieci od 4 do 11 lat (autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem: a. 1 dziecko bezpłatnie, jeżeli z rodzicami, b. 1 dziecko bezpłatnie, drugie i następne - 50 %, jeżeli z rodzicami).

POZIOMO: **A-7.** Córka Juranda; **B-1.** Młody rycerz z Bogdańca; **B-13.** Augustyn (1603-73), przeor, obrońca klasztoru jasnogórskiego w 1655 r. przed wojskami szwedzki; **C-7.** Koń używany dawniej przez jazdę tatarską; **D-1.** Szlachcic-halaburda z „Trylogii”; **D-14.** Wiedźma, która w jarze we Wrzynie Uroczysku wzięła Oleńkę; **F-1.** Futrzana czapka noszona przez Kozaków; **F-14.** Dawniej: rycerz, członek zakonu rycerskiego; **H-1.** W średniowieczu: żołnierz należący do straży przybocznej monarchy lub jakiegoś dostojnika; **H-14.** Kraj pomarańczowej rewolucji: na jego terytorium rozgrywała się większość akcji opisanych w „Trylogii”; **J-1.** Przywłaszczenie cudzego utworu lub pomysłu twórczego; **J-14.** Wierszowany, fabularny utwór liryczno-epicki o tematyce zaczerpniętej z legend i podań ludowych (charakterystyczny dla okresu romantyzmu); **L-1.** Poplecznik, zwolennik; **L-14.** Tatrzański wiatr; **Ł-8.** Początek licytacji w brydżu; **M-1.** Nazwisko, jakie przybrał Kmicic w czasie obrony Jasnej Góry; **M-14.** Urządzenie komputerowe do wyświetlania informacji; **N-8.** Wyraz utworzony przez przedstawienie głosek lub sylab innego wyrazu.

PIONOWO: **1-F.** Część „Trylogii”; **2-A.** Afront, zniewaga; **2-J.** Pojemność silnika; **3-F.** Klęska, dopust Boży; **4-A.** Kara deportacji na Sybir; **4-L.** Obrazowe przedstawienie kogoś lub czegoś, charakterystyka; **5-H.** Jon o ujemnym ładun-

Krzyżówka... powtórka z Henryka Sienkiewicza - proponuje Marian Dziwniel -



ku elektrycznym; **6-D.** Kozak, który porwał Oleńkę; **6-L.** Bogini z mitologii egipskiej, którą starożytni Grecy utożsamiali z Ateną; **7-A.** Dzień i noc; **7-H.** Bóg z mitologii egipskiej przedstawiany pod postacią ibisa, którego starożytni Grecy utożsamiali z Hermesem; **8-L.** Dawniej: areszt, paka; **9-A.** Trwa od zachodu słońca do świtu; **10-L.** Imię syna Tuhaibeja, który pod nazwiskiem Mellechowicz był hetmańskim oficerem; **11-A.** Drapieżna („wąsata”) ryba; **12-L.** Rezydencja króla, magnata lub bogatego szlachcica; **13-A.** Część przedstawienia teatralnego; **14-D.** Odgłos wystrzału; **14-L.** Mia-

sto zachodniemieckie nad rzeką Lippe; **15-A.** Zespół trzech instrumentalistów; **15-H.** Więzienna „firanka”; **16-D.** Pojazd jednośladowy; **17-A.** Amerykański wojskowy samochód osobowy (gazik); **17-J.** Imię pana Podbięty herbu Zerwikaptur; **18-F.** Królowa zwierząt; **19-A.** Wymawianie nieakcentowanego „o” jak „a” - charakterystyczne w mowie Rodaków z Kresów; **19-J.** Żołnierz konny z regimentów Charłampa lub Mielezki; **20-F.** „Wierźgnięcie” w krystianii (ewolucja narciarska).

Rozwiązanie utworzą litery z ponumerowanych pól.
Życzymy powodzenia!

Rozwiązanie krzyżówki z GK nr 5/2008 (3 lutego): **Sluchaj głosu sumienia!** **Poziomo:** wagon, harmider, zapas, murena, gospoda, kanapa, trzoda, nadawca, regres, nędza, rezydent, kukła. **Pionowo:** kanonik, kajuta, dudek, śmietana, wiara, odwaga, tarcza, wrzos, przygoda, Gopło, drewno, nastawa.

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE W PARYŻU

- **Parafia Wniebowzięcia NMP (Paryż I)**
263 bis, rue Saint Honoré (M^e Concorde)

8 marca (sobota): rozpoczęcie rekolekcji o godz. 18³⁰ - Msza św. z konferencją.

9 marca (niedziela): Msza św. z kazaniem - godz. 8⁰⁰, 9³⁰, 11⁰⁰, - godz. 14⁰⁰ - Msza św. z kazaniem dla dzieci; 15¹⁵ - Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym; 16⁰⁰ - Msza św. z kazaniem; 18³⁰ - Droga Krzyżowa; 19³⁰ - Msza św. z kazaniem.

10 marca (poniedziałek): godz. 8⁰⁰ - Msza św. z konferencją; godz. 18⁰⁰ i 20⁰⁰ - Msza św. z kazaniem (po Mszy św. konferencja).

11 marca (wtorek): godz. 8⁰⁰ - Msza św. z konferencją; godz. 18⁰⁰ i 20⁰⁰ - Msza św. z kazaniem (po Mszy św. konferencja).

12 marca (środa): godz. 8⁰⁰ - Msza św. z konferencją; 11⁴⁵ - Msza św. z kazaniem dla dzieci; godz. 18⁰⁰ i 20⁰⁰ - Msza św. z kazaniem (po Mszy św. konferencja).

13 marca (czwartek): godz. 8⁰⁰ - Msza św. z konferencją; godz. 18⁰⁰ i 20⁰⁰ - Msza św. z kazaniem (po Mszy św. konferencja).

14 marca (piątek): 8⁰⁰ - Msza św. z konferencją; 17³⁰ - Droga Krzyżowa; godz. 18⁰⁰ i 20⁰⁰ - Msza św. z kazaniem (po Mszy św. konferencja).

Rekolekcje wygłosi ks. Marian Antoni Łekawa
Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Szkocji.

- **Parafia Miłosierdzia Bożego (Paryż XVII)**
18, rue Claude Lorrain (M^e Exelmance)

8 marca (sobota): godz. 19¹⁵ (krypta) - Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym, Koronka do Miłosierdzia Bożego, konferencja.

9 marca (niedziela): godz. 10⁴⁵ (krypta) - Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym, godz. 12¹⁵ (kaplica) - Gorzkie Żale i kazanie pasyjne; 18⁰⁰ - Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym; 19⁰⁰ - Msza św.

10-12 marca (poniedziałek, wtorek, środa): godz. 19¹⁵ (krypta) - Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym, konferencja.

Spowiedź św.: wtorek (spowiadamy też w każdy dzień rekolekcji w kaplicy od 18⁰⁰ do 19⁰⁰ - potem w krypcie).

Rekolekcje prowadzi ks. dr Mirosław Makowski, ojciec duchowny i profesor homiletyki w WSD w Legnicy.



GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA
DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOOLIKÓW

AL-ANON

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn,
na życie których wpływa picie alkoholu

CZŁONKA RODZINY lub BLISKIEJ OSOBY.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się

W KAŻDY WTOREK O GODZ. 20.00

w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M^e Concorde)

ANONIMOWOŚĆ jest podstawową zasadą AL-ANON.

CZEKAMY NA CIEBIE!!!

T. 06 14 60 65 96; 06 75 79 03 20.

BIOMAGNETYZER

POMAGA WE WSZYSTKICH DOLEGLIWOŚCIACH.
tel. 06 99 16 55 06; e-mail: nieckula421@gmail.com

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE W BRUKSELI

Polska Misja Katolicka w Beneluksie

M.B. Częstochowskiej - Bruksela rue Jourdan 80

Dla Dorosłych: V Niedziela Wielkiego Postu - 9 marca (godz. 8⁰⁰, 10³⁰, 16³⁰, 18³⁰) oraz **poniedziałek, wtorek i środa** - od 10 marca do 12 marca (codziennie o godz. 19⁰⁰) w kościele N.D. de la Chapelle.

Nauki Stanowe: Dla Kobiet - poniedziałek 10 marca po Mszy św.; **Dla Mężczyzn** - wtorek 11 marca po Mszy św.

Dla Młodzieży: od czwartku 13 do soboty 15 marca (codziennie o godz. 20⁰⁰ w PMK - rue Jourdan 80).

Dla Dzieci: w niedzielę 9 marca o godz. 12⁰⁰ w kościele N.D. de la Chapelle (Place de la Chapelle 1).

SPOWIEDŹ REKOLEKCYJNA

dla Dorosłych: od poniedziałku 10 do środy 12 marca, od godz. 18⁰⁰ w N.D. de la Chapelle.

dla Młodzieży: piątek 14 marca po Mszy św. w PMK.

dla Dzieci: sobota 8 marca, godz. 16³⁰ w PMK.

Wszystkie nauki rekolekcyjne dla Dorosłych i dla Dzieci głoszone są w kościele Notre Dame de la Chapelle (Place de la Chapelle 1). Rekolekcje dla Młodzieży mają miejsce w kaplicy Polskiej Misji Katolickiej (rue Jourdan 80).

Nauki rekolekcyjne głosi: o. dr Paweł Zajac OMI
profesor Wyższego Seminarium Duchownego
Misjonarzy Oblatów w Obrze.

WIELKI TYDZIEŃ I WIELKANOC

- MSZE ŚWIĘTE -

Wielki Czwartek - (20 marca): kaplica PMK
- 19⁰⁰ - Ceremonie wielkoczwartkowe.

Wielki Piątek - (21 marca): kaplica PMK
- 18³⁰ Droga Krzyżowa, - 19⁰⁰ Pamiątka Męki Pańskiej
- Czuwanie przy Grobie Pańskim - do północy.

Wielka Sobota - (22 marca): kaplica PMK
- Adoracja przy Grobie Pańskim do godz. 19⁰⁰.

Święcenie potraw w godz. 10⁰⁰ - 18⁰⁰ (Dzieci przychodzą ze święconym o godz. 11⁰⁰).

- 19⁰⁰ Ceremonie wielkosobotnie.

Niedziela Wielkanocna - (23 marca):

Rezurekcja - godz. 7⁰⁰ - kościół N.D. de la Chapelle -
pozostałe Msze św. - godz. 10³⁰, 16³⁰, 18³⁰.

Poniedziałek Wielkanocny - (24 marca):
kaplica PMK - Msze św. o godz. 8⁰⁰, 10³⁰, 16³⁰, 18³⁰.

Od 13 do 20 maja
odbędzie się pielgrzymka do Lourdes.

Pobyt w Domu „Bellevue”
Polskiej Misji Katolickiej.

Cena: 325 euro (podróż, pobyt, ubezpieczenie) - wpłata przy zapisie: 125 euro.

Zapisy przyjmuje do 20 kwietnia Józefa Natanek: 3, rue Molière, 62680 Mericourt; tel. 03 21 69 99 09.

Doktor ANDRÉ DZIULKO internista

informuje Pacjentów o zmianie adresu gabinetu.

18, rue de Liège, 75009 Paris
(M^e Liège lub Europe)

(schody po prawej stronie, 2 piętro)

T. 06 10 95 74 90

WIELKANOC W DOMACH POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ

Triduum Paschalne w Lourdes Dom Polski "Bellevue"

Wielki Czwartek (20 marca) - 18³⁰ - kolacja; 20⁰⁰ - Msza św. Wieczery Pańskiej w kaplicy; Adoracja.

Wielki Piątek (21 marca) - 8³⁰ - śniadanie; 13⁰⁰ - obiad; 15⁰⁰ - Nowenna do Miłosierdzia Bożego; Droga Krzyżowa; 18³⁰ - kolacja; 20⁰⁰ - Celebracja Męki Pańskiej w kaplicy; Adoracja.

Wielka Sobota (22 marca) - 8³⁰ - śniadanie; 13⁰⁰ - obiad; 15⁰⁰ - poświęcenie pokarmów; 18³⁰ - kolacja; 20⁰⁰ - **Wigilia Paschalna** w kaplicy.

Niedziela Wielkanocna (23 marca) - 8³⁰ - śniadanie; 10⁰⁰ - Msza św. w kaplicy; 13⁰⁰ - obiad; 19⁰⁰ - kolacja.

Poniedziałek Wielkanocny (24 marca) - 7⁰⁰ - Msza św. w kaplicy; 8³⁰ - śniadanie; 11⁰⁰ - Msza św. w kaplicy; 13⁰⁰ - obiad; 19⁰⁰ - kolacja.

Koszt pobytu: dzień zwykły - 36 euro od osoby, dzień świąteczny - 40 euro od osoby; podróż we własnym zakresie.

Informacje i zapisy: tel. 05 62 94 91 82.

Wielkanoc na Korsyce Dom PMK Św. Jacka

Proponujemy przebywającym na Korsyce gościom naszego Domu w okresie Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy udział w obrzędach kościoła korsykańskiego.

Obrzędy świąteczne - skupione są głównie na liturgii Wielkiego Czwartku i Wielkiego Piątku. Organizowane są przez tzw. Bractwa męskie i żeńskie przy miejscowych parafiach. Odbywają się one wieczorem (marsz z pochodniami) i cały poranek - Wielki Piątek.

Planujemy specjalny wyjazd do Sarténe lub do jednej z okolicznych miejscowości na świąteczną liturgię Wielkiego Tygodnia.

Pobyt w Domu PMK: dzień zwykły (pełne wyżywienie) - 50 euro od osoby; dzień świąteczny - 60 euro od osoby; podróż we własnym zakresie.

Informacje i zapisy: tel. 04 95 33 28 29.

WIELKI TYDZIEŃ I WIELKANOC w Kaplica St-Yves (Paryż XIV)

(11, rue St-Yves, M: St Jacques, Alésia)

Wielki Czwartek - 20 marca: 20⁰⁰ - Liturgia Wielkiego Czwartku

Wielki Piątek - 21 marca: 19³⁰ - Droga Krzyżowa, 20⁰⁰ - Liturgia Wielkiego Piątku

Wielka Sobota - 22 marca: 11⁰⁰ i 16⁰⁰ - poświęcenie pokarmów 20⁰⁰ - Msza św. Wigilii Paschalnej

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego - 23 marca:

Msza św. - godz. 11⁰⁰

Poniedziałek wielkanocny - 24 marca: Msza św. - godz. 11⁰⁰

DINARD - «LA VILLA VISTULE» - ZAPRASZA

oferuje pokoje z łazienkami w pięknej, XVIII-wiecznej willi, 2 minuty na plażę St Enogat i 5 minut do Centrum Talasoterapii. Sklepy, restauracje w pobliżu. Możliwość pobytu przez cały rok.

Ceny: 16.09 do 31.03 - 30 euro od osoby (w tym śniadanie);

1.04 do 15.09 - 36 euro od osoby (w tym śniadanie);
obiadokolacja - 12 euro.

Kontakt: t. 02 99 46 71 71; e-mail: la.villa.vistule@orange.fr
lub Mme Dorienne Michaud - chargée de Mission.

Association Concorde: 263 bis, rue Saint Honoré; 75001 Paris;

t. 09 63 27 11 24; 06 79 77 64 80; 01 55 35 30 27;

e-mail: Dorienne-Michaud@orange.fr

Święte Triduum Paschalne w Domu PMK w La Ferté sous Jouarre

- celebryje ks. prał. Antoni Biel -

Wielki Czwartek

- Dziękujemy Panu za sakramenty Eucharystii i Kapłaństwa. kolacja - godz. 18³⁰, Msza św. Wieczery Pańskiej - godz. 19³⁰, Adoracja Najświętszego Sakramentu - godz. 21⁰⁰.

Wielki Piątek

- Dziękujemy Panu za łaskę odkupienia. Droga Krzyżowa - godz. 15⁰⁰, kolacja - godz. 18³⁰, Liturgia Męki Pańskiej - godz. 19³⁰, Adoracja przy Grobie Pańskim - godz. 21⁰⁰.

Wielka Sobota

- Oczekujemy na Zmartwychwstanie Pana. Poświęcenie pokarmów wielkanocnych - godz. 11⁰⁰, Liturgia Wigilii Paschalnej - godz. 18⁰⁰, procesja rezurekcyjna po Wigilii Paschalnej, kolacja świąteczna (po procesji rezurekcyjnej).

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego

Śniadanie - godz. 8³⁰, Msza św. w dzień - godz. 11⁰⁰, aperitif (w sali) - godz. 12¹⁵, Obiad wielkanocny - godz. 13⁰⁰, kolacja - godz. 19⁰⁰.

Poniedziałek Wielkanocny

Śniadanie - godz. 8³⁰, Msza św. - godz. 11⁰⁰, obiad świąteczny - godz. 13⁰⁰.

Dłuższy pobyt: od kolacji w Wielki Czwartek - 20 marca - do obiadu w Poniedziałek Wielkanocny - 24 marca. **Koszt:** 140 euro, dzieci do 10 lat - 50 %.

Krótki pobyt: od kolacji w Wielką Sobotę - 22 marca - do obiadu w Poniedziałek Wielkanocny - 24 marca. **Koszt:** 105 euro; podróż we własnym zakresie.

Informacje i zapisy: tel. 01 60 22 03 76.

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Mme Marianna ZAWADZKA-SIKORA -	80 euro
Mr Fausto LUSATTI -	70 euro
Mme Otylia PŁASŁO -	70 euro
Mme Pelagia ŚNIEŻYŃSKA -	70 euro
Mme Anna REGENSTREIF -	65 euro
Mme Wanda SOUVERAIN -	70 euro

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „prenumeratą przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania.
(Redakcja)

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mr Ludomir DAKOWSKI - LE CREUSOT -	30 euro
Mme Janina WESOŁEK - ESCAUDAIN -	20 euro
Państwo GIEBULTOWSKI - VAUREAL -	20 euro
Mme Elisabeth SMOLAREK - ABSCON -	50 euro
Państwo Halina i Leon VOGUET - EGLY -	50 euro
Mr Mieczysław HILDEBRANDT - PARIS -	100 euro
Mme Helena SLIZ - NEUILLY SUR SEINE -	100 euro
Mr Czesław TOMKOWIAK - ST VALLIER -	40 euro
Mr Józef OSTROWSKI - PARIS -	150 euro
Parafia w AMIENS -	204 euro
Państwo HUDZIAK-RATAJCZAK - CARVIN -	20 euro
Państwo DEMBOWSKI - LILLE -	100 euro
Agnieszka TARANTOWICZ - BOURG LA REINE -	20 euro
Edmund SZCZYPEK - NOEUX LES MINES -	50 euro
Michel CATOULLARD - LENS -	20 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:
Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,
wplacając na: CCP 1268-75 N PARIS



listy do Marii-Teresy

Szanowna Pani Mario,

Piszę do Pani list, chociaż nie jest to w moim zwyczaju, ale wiem, że moja Żona czyta pani porady i może coś zrozumie z tego, co w naszym małżeństwie od lat jest zmorą dnia codziennego. Otóż jesteśmy małżeństwem od piętnastu lat, mamy troje udanych dzieci, żona przez wiele lat nie pracowała zarobkowo, gdyż zajmowała się wychowywaniem dzieci. Zawsze podkreślałem, że jej praca jest ważniejsza od mojej, bo ja tylko zarabiam, a ona kształci charakter dzieci, pilnuje, aby dobrze się uczyły, dba o dom, powtarzam, że bardzo cenię jej pracę. Bo często się mówi o kobiecie, która prowadzi dom, że nie pracuje. A ja właśnie bardzo wysoko cenię kobiety, które wyrzekają się własnej kariery zawodowej dla dobra rodziny. Od dwóch lat żona pracuje w swoim zawodzie - jest pielęgniarką. Jednak cały problem dotyczy tego, że moja żona... jest o mnie, i zawsze była, bardzo zazdrosna. Zawsze byłem i jestem jej wierny, pobraliśmy się z wielkiej miłości i ja naprawdę jestem w porządku. Każde spóźnienie, nawet piętnastominutowe, żona komentuje i wypytuje, co robiłem przez ten czas, czy przypadkiem po pracy nie wstąpiłem z jakąś koleżanką np. do kawiarni. Nie będę podawał szczegółów, ale chciałbym zrozumieć, skąd taka niczym nieuzasadniona zazdrość bierze się u żony i zatruwa życie całej rodzinie, bo przecież dzieci są świadkami wymówek i awantur. A nie daj Boże, jak ktoś do mnie zadzwoni, jeśli kobieta, to wiadomo... zdrada, a jeśli mężczyzna, to pewnie podstawiony przez jakąś kobietę. Stek bzdur i pomówień. Już nie potrafię z tym żyć. Każdy powrót do domu - a jestem domatorem - to lęk, co znów żona wymyśli, o co mnie dziś posądzi... Nie wiem, czym to się skończy, bo moja cierpliwość wyczerpuje się, a nie chciałbym stosować rozstrzygnięć ostatecznych. Jak jej przemówić do rozsądku, że to jej chora wyobraźnia podsuwa wymaginowane niewierności. Ona żyje w jakimś wymaginowanym świecie podejrzeń i chorych wyobrażeń, co ja robię, kiedy traci mnie z oczu. Co mam robić, jak ją przekonać, a może zazdrość trzeba leczyć?

Krzysztof →

Szanowny Panie Krzysztofie.

Zazdrość wynikać może z zaburzonej sfery uczuć. Źródeł chorobliwej zazdrości można doszukiwać się już w

wody i zapewnienia o wierności są próżne. Trzeba zmienić głęboko tkwiące przeświadczenie osoby na jej własny temat.

foto. T. Frankowski



dzieciństwie, gdy potrzeba miłości i bycia ważnym staje się podstawą rozwoju osobowości dziecka. Dzieci, które nie były kochane lub zostały wcześniej pozbawione opieki rodziców, lub też musiały walczyć o miłość z rodzeństwem, rosną w przekonaniu, że akceptację i miłość można łatwo utracić. I stąd rodzi się lęk, że najbliższy człowiek może odejść. Osoby takie poszukują kogoś, kto mógłby je pokochać, a gdy już znajdą, żyją miotane uczuciami i obawami, czy nie utracą swojego szczęścia. Domagają się zapewnień, że partner nadal darzy je uczuciem, są przewrażliwione w wychwytywaniu sytuacji potencjalnego zagrożenia.

Osoby chore z zazdrości naprawdę nie wierzą, że mogą być kochane i myślą: „skoro nie można mnie kochać, nie zasługuję na miłość, to wszystkie dowody i zapewnienia o miłości są kłamstwem”. Konsekwencją takiego myślenia jest poszukiwanie dowodów, które przez otoczenie odczytywane jest jako z a z d r o ś ć .

Wszystkie do-

Zazdrość jest objawem niedojrzałości, pozostałością dziecięcego reagowania na świat. W życiu dorosłym wiąże się to z lekkim i niskim poczuciem własnej wartości, niezrozumieniem partnerskiego związku. Jest uciążliwe nie tylko dla osoby podejrzwanej, ale dla całego otoczenia i męką dla osoby dotkniętej tą dolegliwością. Nie można zaradzić temu w sposób prosty. Wymaga to przebudowania wizerunku własnego osoby chorej na zazdrość, odbudowania u niej poczucia własnej wartości. To proces bardzo trudny i długotrwały. Myślę, że żona powinna zgłosić się do psychologa i z jego pomocą odzyskiwać wiarę w siebie i wyzbywać się głęboko - jak sądzę - tkwiących kompleksów. Od Pana wymagać to będzie jeszcze dużo cierpliwości, dopóki żona nie odbuduje ważnych przekonań na własny temat, pozbędzie się lęku porzucenia i niepokoju, nauczy się akceptować partnera i uszanuje jego autonomię.

Maria Teresa Lui

Firma Castor – Profil

Proponuję stanowisko:
- pracownik wykwalifikowany -

sektor: budownictwo - wykończeniówka (mała murarka, montaż płyt gipsowych, gładź szpachlowa, malowanie, znajomość elektryki lub hydrauliki mile widziana).

Wymagane: świadectwo ukończenia szkoły budowlanej lub udokumentowane 2 lata doświadczenia.

Kontrakt pracy: na czas nieokreślony
39 godzin tygodniowo.

Wynagrodzenie miesięczne brutto: 1850 euro + premie miesięczne i rotzna.

Kontakt: Jerzy Gawel, T. 06 29 51 39 56 (18h-20h)

PAWILON DO WYNAJĘCIA:

70 m², 3 minuty RER B, Aulnay s/s Bois.

T. 06 29 54 29 37

SPRZEDAM DWA APARTAMENTY:

30 m² i 60 m², Morze Śródziemne - Francja.

T. 06 29 54 29 37

Przedsiębiorstwo budowlane Design et tradition poszukuje trzydziestu kwalifikowanych murarzy

do pracy w regionie północnej Francji.

Specjalistów w budowaniu domów.

Kontrakt na czas nieograniczony.

Mieszkanie zapewnione i samochód firmowy.

Wynagrodzenie 1800 euros.

Tel. 06 14 02 60 96 Gabriel,
03 21 69 52 33 Mr L'abbé Louis Fara.



10-16 MARCA 2008

PONIEDZIAŁEK 10 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Zygzaki - program dla dzieci 9⁰⁰ My Wy Oni - magazyn 9²⁵ Szkoda gadać - program rozrywkowy 9⁵⁰ Dziewczyna i chłopak - serial obyczajowy 10³⁵ Rachela na Dworcu Gdańskim - film dokumentalny 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Z Fawley Court do Licheń - reportaż 13¹⁵ M jak miłość - serial 14⁰⁰ Rozmowy na temat 14¹⁰ Falszerze - serial 15⁰⁰ Jubileuszowa Gala 25 Międzynarodowego Festiwalu Bardów - koncert 15⁴⁵ Podróżnik - Pongola 16⁰⁵ My Wy Oni - magazyn 16³⁰ Magazyn kulturalny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Zygzaki - program dla dzieci 17⁴⁰ Dzika Polska - serial dokumentalny 18⁰⁵ Z archiwum IPN - magazyn 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Sportowy tydzień 21⁰⁵ Warto kochać - serial 21⁵⁰ Dziękujemy za solidarność 22⁰⁰ Druga młodość kolejki - reportaż 22³⁰ Ulice Kultury - magazyn 22⁴⁵ Forum 23³⁰ Serwis info 23⁵⁵ Śniadanie na podwieczorek - magazyn 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 11 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie - program dla dzieci 8⁵⁵ Moliki książkowe czyli co czytać dziecku - magazyn 9¹⁰ Magazyn Medyczny - Żywność genetycznie zmodyfikowana 9²⁰ Kwadrans na kawę 9⁴⁰ Podróżnik - Pongola 9⁵⁵ Magazyn przechodnia - magazyn kulturalno-społeczny 10¹⁰ Zacisze gwiazd - program rozrywkowy 10⁴⁰ Ranczo - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Sportowy tydzień 13¹⁵ Warto kochać - serial 14⁰⁰ Forum 14⁴⁵ W rajskim ogrodzie - Krater Ngorongoro 15⁰⁰ Joanna Słowińska z zespołem - koncert 15²⁰ Druga młodość kolejki - reportaż 15⁵⁰ Zwierzowiec 16⁰⁵ Magazyn Medyczny - Żywność genetycznie zmodyfikowana 16¹⁵ Kwadrans na kawę 16³⁰ Wojciech Cejrowski - wioska w dżungli - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie - program dla dzieci 17⁴⁰ Cała naprzód - magazyn 18⁰⁰ Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 18²⁵ Polska z bocznej drogi - Tara 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 21⁰⁵ Kopciuszek - serial obyczajowy 21³⁵ Wyjechani - telenowela dokumentalna 22⁰⁵ Tomasz Lis na żywo - program publicystyczny 23⁰⁰ Wilno Miłosza - film dokumentalny 23³⁰ Serwis info 23⁵⁵ Polska dobrze smakuje - dokument 0²⁰ Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 12 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe przedszkole - program dla dzieci 9⁰⁰ Laboratorium XXI wieku - magazyn 9²⁵ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 9⁵⁰ Szansa na Sukces - Tomek Lipiński 10⁴⁰ Z archiwum IPN - magazyn 11¹⁰ S O S Dzieciom - telenowela dokumentalna 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 13¹⁵ Kopciuszek - serial obyczajowy 13⁴⁰ Wyjechani - telenowela dokumentalna 14¹⁰ Duże dzieci 14⁵⁵ Wilno Miłosza - film dokumentalny 15²⁵ Zaolzie 15⁵⁰ Kuchnia z Okrasą 16¹⁰ Zwarcie - magazyn 16³⁵ Laboratorium XXI wieku - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domowe przedszkole - program dla dzieci 17⁴⁰ Między Odrą a Renem 17⁵⁵ Afisz - magazyn kulturalny 18²⁰ S O S Dzieciom - telenowela dokumentalna 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Tydzień Polski - magazyn 21⁰⁵ Komediantka - serial 22⁰⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 22²⁵ Jerzy Sołtan - film dokumentalny 23¹⁰ Joanna Słowińska z zespołem - koncert 23³⁰ Serwis info 23⁵⁵ Cienie PRL - program publicystyczny 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 13 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Raj - magazyn - katolicki 9²⁵ Afisz - magazyn kulturalny 9⁵⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 10³⁵ Wyjeżdżam zostaję - reportaż 10⁵⁵ Wielkie sprzątanie 11¹⁰ Zaproszenie 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Tydzień Polski - magazyn 13¹⁵ Komediantka - serial 14¹⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 14³⁰ Jerzy Sołtan - film dokumentalny 15²⁰ Olimpijczycy 2008 - magazyn 15⁴⁰ Raj - magazyn - katolicki 16¹⁰ Cienie PRL - program publicystyczny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Budzik - program dla dzieci 17⁴⁰ Za zamkniętymi drzwiami 17⁵⁰ Wyjeżdżam zostaję - reportaż 18¹⁵ Bzik kulturalny - magazyn 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Z daleka a z bliska 21¹⁵ Teatr przypomnień - Hedda Gabler 23⁰⁰ Fotograf - film dokumentalny 23³⁰ Serwis info 23⁵⁵ Warto rozmawiać - program publicystyczny 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 14 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 8⁴⁵ Kuchcikowo - program dla dzieci 9⁰⁰ Plecak pełen przygód - serial obyczajowy 9²⁵ Kultura nie zna granic - Teatr mój widzę ogromny - reportaż 9⁴⁵ Magazyn 10¹⁵ Sto tysięcy bocianów - serial dokumentalny 10³⁵ Z daleka a z bliska 11²⁰ Polska z bocznej drogi - Tara 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert

zyczeń 12⁴⁵ Polska na weekend 13¹⁰ Hity satelity 13²⁵ Teatr przypomnień - Hedda Gabler 15¹⁰ Fotograf - film dokumentalny 15⁴⁰ Sztuka i wiara - reportaż 16⁰⁰ Magazyn przechodnia - magazyn kulturalno-społeczny 16¹⁵ Warto rozmawiać - program publicystyczny 17⁰⁵ Kultura nie zna granic - Teatr mój widzę ogromny - reportaż 17²⁵ Teleexpress 17⁴⁵ Kuchcikowo - program dla dzieci 18⁰⁰ Polska na weekend 18²⁵ Hity satelity 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Na dobre i na złe - serial 21²⁵ Porozmawiaj z Haliną 22⁰⁰ Kino Sądów - Żelary - dramat 23¹⁵ Dzień jak co dzień - Rekord - reportaż 23³⁰ Serwis info 23⁵⁵ Wesołe jest życie staruszka - recital Wiesława Michnikowskiego 0²⁵ Polska na weekend 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 15 MARCA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁵ Porozmawiaj z Haliną 9⁰⁵ Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 9³⁰ Zwierzowiec - magazyn 9⁴⁵ Wojciech Cejrowski - Korek - reportaż 10¹⁰ Duże dzieci 11⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 11²⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 11³⁵ Opowieści wiatru i morza - magazyn 12⁰⁰ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza - magazyn kulinarny 12³⁰ Zacisze gwiazd - program rozrywkowy 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Dziękujemy za solidarność 14¹⁰ Dzika Polska - serial dokumentalny 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Dziewczyna i chłopak - serial 15⁵⁰ Dzień jak co dzień - Rekord - reportaż 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 17³⁵ Krakowianin z Paryża - film dokumentalny 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Ranczo - serial 21⁰⁰ Jubileuszowa Gala 25 Międzynarodowego Festiwalu Bardów - program rozrywkowy 21⁴⁵ Klucznik - dramat 23⁰⁵ Smolik i przyjaciele - koncert 23⁴⁰ Duże dzieci 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 16 MARCA

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 8⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 8⁵⁵ M jak miłość - serial 9⁴⁰ Ziarno - magazyn 10⁰⁵ Królestwo Zielonej Polany - serial animowany 10³⁰ Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 10⁵⁵ Złotopolscy - telenowela 11²⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 11³⁵ Bzik kulturalny - magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Dokument 13⁰⁰ Transmisja Mszy św. - kościół Wszystkich Świętych w Warszawie 14²⁵ Chłop i baba(2) - serial 15⁰⁵ Smaki polskie - magazyn - kulinarny 15¹⁵ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 15⁴⁰ Czerep - reportaż 16⁰⁵ Program rozrywkowy 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat 17²⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁵ Szansa na Sukces 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Falszerze - serial sensacyjny 21⁰⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 21⁴⁵ Szkoda gadać - program rozrywkowy 22¹⁰ Czas dla kibica - magazyn 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki.

T. 01 40 11 68 62 (po 17⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)**ENTREPRISE KOSOROWSKI***rénovation d'appartements et de bureaux*7, rue de l'Est
92100 Boulogne BillancourtTél. 06 37 71 56 72
Fax: 01 48 25 21 34

E-mail: entreprise.kosorowski@yahoo.fr

S.O.S KOMPUTERY

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;**Institut privé France-Europe Connexion**établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris**SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

Zapisy na II semestr roku szkolnego 2007/2008

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr**Adwokat****mec. MARTA CICHOSZ**

doradztwo prawne

w języku polskim i francuskim:

prawo spółek, prawo rodzinne, karne,
cywilne, prawa obcokrajowców (Polaków)**TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87**

59, Av de Suffren 75007 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKIPARIS 75010 (M^e Gare du Nord)

91, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

**KATARZYNA WIERTEL
BIURO TŁUMACZEŃ**

polski - francuski - japoński

68, rue Saint Fargeau - 75020 Paris;

tel. 06 25 92 51 47; 01 78 67 94 09;

e-mail: kwiertel@hotmail.com

KSIEGOWOŚĆ. POMOC JĘZYKOWA.

Tél. 06 64 27 98 95

**Magister matematyki z 15-letnią praktyką
udziela korepetycji na wszystkich poziomach.**

T. 01 70 32 36 11; 06 65 42 75 49.

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBKIE
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 08 72 76 17 84; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybko i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 08 72 76 17 84.**UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K.: - 0.8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od
trzeciego razu - 0.5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: - 5
euro („szukam pracy” - 3 euro); - przy powtórzeniach - 50% ceny.OGŁOSZENIA PANSTWA umieszczamy również na STRONIE
INTERNETOWEJ G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi 1 euro na tydzień!**VOIX CATHOLIQUE****GŁOS
KATOLICKI**

N° (2266)10: 9.03.2008

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -**Editeur:** La Mission Catholique Polonaise en France**Wydawca:** Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)**Adresse:** 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.**Tél.:** 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.**E-mail:** vkat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.**Redacteur/Redaktor:** Paweł Osikowski;**Redaction/Zespół:** ks. Tomasz Sokół, s. Andrea M. Kowal SMI.**Imprimerie/Druk:** Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.**Abonnement/Abonement:** 1 an/rok - 53,40 euro; 6 mois/pół roku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €) Czekałem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 27.2.2008.

AUTOKAREM DO POLSKI25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!**SOLKA**
SERVICE**01 40 20 00 80****WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU****Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming**
AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Ślubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem do WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M Concorde
Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

5 razy w tygodniu**Janosik** Sindbad
tel. 01 44 69 30 8023, rue Boursault - 75017 Paris, M^e RomeÉcole Privée **NAZARETH****Szkoła Języka Francuskiego**

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

(01 43 03 38 33, 06 62 69 13 83, 01 43 05 83 15

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.Zapisy cały rok. **NOWE GRUPY W MARCU**

www.nazarethfamille.fr

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

Poradnia Psychologicznaprzy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles
Industriels
75011 Paris (M^e Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 54www.copernic.frwww.copernic.waw.pl**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE
NA TANIE LINIE LOTNICZE
ORAZ NA AUTOKARY****PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji;
- wyjazdy w poniedziałki;
- dostawa do rąk własnych adresata.

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach
- tel. 01 40 09 03 43.

Uwaga!!! Od 1 kwietnia 2007
nasze biuro jest zamknięte w niedziele.
Nowe godziny otwarcia biura w Paryżu:
od poniedziałku do soboty włącznie:
od 9.00 do 17.00.

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub4, villa Juge - 75015 Paris (M^e Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**KANCELARIA PRAWNICZA
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.
Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
negocjacje handlowe itp. w Polsce i we Francji.**PODRÓŻE DO POLSKI***** IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!*** LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od
trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euro
(„szukam pracy” - 3 euro) + Internet - 1 euro/tydzień.

O czym piszą inni

Prasoznawca

100 dni rządu Donalda Tuska stało się pretekstem do surowej ich oceny przez opozycyjny PiS. Odmienne opinie na własny temat wyrażali oczywiście politycy Platformy Obywatelskiej. Wg sondażu GFK Polonia, przeprowadzonego na zlecenie „Rzeczpospolitej”, najlepszym premierem po 1989 r. był Kazimierz Marcinkiewicz, zaraz po nim plasuje się obecny szef rządu, dalsze lokaty, wg kolejności, zajmują: Tadeusz Mazowiecki, Włodzimierz Cimoszewicz, Jarosław Kaczyński, Jerzy Buzek, Waldemar Pawlak, Jan Olszewski, Hanna Suchocka, Marek Belka, Jan Krzysztof Bielecki, Józef Oleksy i Leszek Miller. Zaś wg sondażu TNS OBOP dla „Dziennika”, ciągle wysokie poparcie dla rządu (po 3 miesiącach od wyborów rząd popierany jest przez ponad połowę Polaków) wynika głównie stąd, że rząd się nie kłóci. Spośród licznych głosów prasowych, najobszerniej udokumentowany obraz 100 dni rządów Tuska przedstawiła „Rzeczpospolita” (22 lutego), pisząc o plusach i minusach ministrów i resortów:

Donald Tusk ma jeszcze czas, dopiero zaczyna pracować na swoją ocenę. Jednak pierwsze sto dni pozostawia spory niedosyt. Rozpoczął je festiwal wizyt zagranicznych z drobnymi efektami, jak krok w kierunku normalizacji z Moskwą. Koszt - poważne wypadki na wewnętrznym podwórku. Bilans wychodzi na zero. Waldemar Pawlak, wicepremier i minister gospodarki, uważa, że Polska powinna lepiej wykorzystywać krajowe surowce, głównie węgiel, bo inaczej będzie bardziej uzależniona od wysokich cen ropy i gazu ziemnego. Rozmawia z przedsiębiorcami. Ale nie poprawia się promocja naszej gospodarki. Grzegorz Schetyna, wicepremier - trzyma rząd żelazną ręką, zajmuje się partią jako sekretarz generalny. Zbigniew Cwiakalski, minister sprawiedliwości - do niezatławionych problemów aplikacji i opieszłości sądów, doszły nowe: tysiące sfrustrowanych z powodu zarobków sędziów, prokuratorów i urzędników. Mirosław Drzewiecki, minister sportu i turystyki - działa pod presją obaw odebrania Polsce Euro 2012. Podjął kilka ważnych decyzji: o dofinansowaniu budowy stadionów w Gdańsku, Poznaniu i Wrocławiu, wyborze projektanta Stadionu Narodowego. Jolanta Fedak, minister pracy - wciąż nie wiemy, jak będzie rozwiązany problem wcześniejszych emerytur. Cezary Grabarczyk, minister infrastruktury - wciąż nie ma pomysłu, jak rozwiązać współpracę z kapitałem prywatnym przy budowie autostrad. Aleksander Grad, minister Skarbu Państwa - osiągnięciem są publiczne zasady naboru do rad nadzorczych państwowych spółek. Katarzyna Hall, minister edukacji narodowej - zasiała tylko niepokój wśród rodziców dzieci, które czeka obniżenie wieku szkolnego. Za pomysły bez konkret-

nych rozwiązań i brak decyzji w sprawie matury z religii - minus. Plus za odwagę podjęcia się trudnej reformy i zmiany szkoły na lepiej kształcącą umiejętność. Bogdan Klich, minister obrony narodowej - zasługą ministra jest podjęcie decyzji o wycofaniu polskich żołnierzy z Iraku. Ewa Kopacz, minister zdrowia - najważniejsze wpadki to: nierozwiązanie problemu czasu pracy lekarzy i zaskakująca decyzja o nie konsultowaniu ustaw reformujących służbę zdrowia w normalnym trybie. Jacek Rostowski, minister finansów - trudno doszukać się sukcesów. Marek Sawicki, minister rolnictwa - plus za zniesienie przez Rosję, po blisko dwóch latach, embarga na nasze mięso i produkty roślinne. Nie jest on jednak pełny, bo eksportować na rynek rosyjski może tylko pięć zakładów. Radosław Sikorski, minister spraw zagranicznych - bez kompleksów porusza się po europejskich i amerykańskich salonach. Cieszy się dobrą opinią w zachodnich mediach. Prowadzi stanowczą politykę wobec USA. Za jego kadencji znacznie pogorszyły się stosunki Polski z Ukrainą. Bogdan Zdrojewski, minister kultury - dowartościowuje współczesnych twórców oraz edukację kulturalną. Powinien zadbać o odpowiedzialność mediów i ich misyjność.

Minęła 55 rocznica mordu stalinowców na bohaterze Polskiego Państwa Podziemnego, gen. Auguste Emilu Fiedorcie - „Nilu”. Bogate materiały na temat nieugiętego Generała zamieszcza „Nasz Dziennik” (25 lutego). Czytamy w nim m.in. *Ludzie tacy jak generał „Nil” powinni być wybierani na czołowe stanowiska w państwie. W kościele Ojców Kapucynów w intencji zamordowanego generała modlili się kombatancki i pracownicy krakowskiego Muzeum Armii Krajowej. Jak podkreślał o. Jerzy Pająk, historia pełna jest wspaniałych ludzi, którzy żyją głęboką wiarą w Boga. To nie tylko ci, którzy zostali wyniesieni do chwały ołtarzy świętych, ale również ci, którzy zdobią ołtarze Ojczyzny. Jak bardzo generał był niebezpieczny dla reżimu komunistycznego, świadczy fakt, że do dnia dzisiejszego nie można odnaleźć miejsca jego pochówku. Służby bezpieczeństwa bały się generała za jego życia, a jeszcze bardziej bały się go po śmierci.*

Otwarty rynek pracy dla Polaków jest w Irlandii, W. Brytanii, Hiszpanii, Włoszech, Słowenii, Grecji, Bułgarii, Rumunii, na Węgrzech i Słowacji, w Czechach, Szwecji, Finlandii, Holandii, Estonii, na Litwie i Łotwie. Wkrótce, prawdopodobnie od 1 maja, rynek otworzy Belgia. Dziennik „Polska” (25 lutego) pisze:

Tamtejszy rząd stworzył listę zawodów, w których najbardziej brakuje rąk do pracy. Znaleźli się na niej przede wszystkim inżynierowie: elektronicy, informatycy i chemicy. Brakuje także personelu medycznego: pielęgniarek, lekarzy i opiekunów osób starszych. Z pracą w zawodzie nie powinni mieć problemów także farmaceuci, biotechnolodzy, finansisci i specjaliści od marketingu.

Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

Ruszyły rozgrywki ekstraklasy. Wisła Kraków wywiozła z Kielc tylko remis 1:1. Nowe nabytki Wisły - Matusiak i Łobodziński - jeszcze nie wydają się zbyt zgrani. Remis ten był szansą dla Legii na zmniejszenia dystansu do Krakowian. Tymczasem Legioniści zawiedli i przegrali z Groclinem 0:1. Pogryzła ich bramka Rockiego. Solidnie zaprezentował się Lech. W Zabrzu pokonał 0:1 Górnik. Trochę żal gospodarzy, którzy grali ambitnie i zasłużyli na remis. W Łodzi remis ŁKS z Jagiellonią 0:0. Widzew wygrał 4:3 z Odrą Wodzisław (trochę dzięki pomyłce sędziego). Cracovia zremisowała 1:1 z Polonią, a Zagłębie Sosnowiec 0:0 z Ruchem. Zagłębie Lubin pokonało 1:0 GKS Belchatów. W tabeli prowadzi Wisła - 48 punktów, przed Legią - 37, Lechem - 36, Groclinem - 35, Kolporterem - 33. 6 pozycję zajmuje Zagłębie L. - 29 pkt, a dalej - PGE GKS - 27, Górnik i Jagiellonia - po 24, Odra - 19 i Ruch - 18. Widzew na miejscu 12 z dorobkiem 17 pkt, przed Cracovią - 17, Polonią - 15,

ŁKS - 12 i Zagłębiem S. - 9. Najwięcej widzów przyszło na mecz w Zabrzu - 15 tysięcy. W tabeli strzelców prowadzi Paweł Brożek - 12 goli.

Polacy za granicą: Rasiak zagrał w Boltonie, ale jego drużyna przegrała 0:1 z Portsmouth. Cały mecz w Southampton grał Saganowski. W Bundeslidze grali tylko Wichniarek (Arminia - MSV Duisburg 0:2) i Zdebel (żółta kartka, ale jego VfL Bochum wygrało 2:1 z Hannoverem 96). W Austrii cały mecz zaliczył Bąk (Austria - Red Bull 3:1). W Szkocji całe mecze zegrali Załuska (Dundee - Falkir 0:0) i Boruc (St. Mirren - Celtic 0:1). 85 minut w Racingu grał Smolarek (1:0 z Almeirą).

Agnieszka Radwańska doszła do półfinału turnieju tenisowego w Katarze. Uległa tu Szarapowej 4:6 i 3:6, która w finale pokonała Zwonowariową 6:1, 2:6 i 6:0. Słaby bilans występów polskich skoczków stał się powodem spekulacji o możliwej dymisji trenera Lepisto. Na MŚ w lotach Małysz zajął 9 miejsce. Wygrał Austriak Schlierenzauer.

W Pucharze Świata w biegach narciarskich w Falun Kowalczyk była 8. W męskiej lidze koszykówki na czele tabeli Prokom Trefl przed Anwilem i ASCO Śląsk. W 21 kolejce padły wyniki: Energa Czarni - Polonia 67:66, Polpak Świecie - Atlas Stal Ostrów Wlkp. 77:71, Śląsk - Kotwica Kołobrzeg 78:74, Basket Kwidzyn - Anwil 100:97, Prokom Trefl - Polpharma Starogard 79:60.

w kościele św. Magdaleny w Paryżu: 29 marca, godz. 20³⁰

„L'Oratorio pour notre temps”

- Félix Lisieckiego i Françoise Caubel-Chauchat -



Fot. Ks. T. Domżał

L'Oratorio pour notre temps”, tekst: Françoise Caubel-Chauchat, muzyka: Félix Lisiecki, zostanie wystawione w kościele św. Magdaleny w Paryżu w sobotę 29 marca 2008 o godz. 20.30. 150 chórzystów z regionu paryskiego, 4 solistów i 30 muzyków orkiestry z Etampes pod dyr. Rodolphe Gibert.

W świecie często pozbawionym prawdziwych wartości, niepokojonym narastającymi problemami, utwór ten przekazuje nam siłę i nadzieję, że Bóg jest zawsze obecny w swoim dziele stworzenia.

„L'Oratorio pour notre temps” skomponowane zostało w 1972 roku i wystawione od tego czasu ponad 60 razy na trzech kontynentach.

Soliści Oratorium mają symbolizować cztery postaci: człowieka, który chce być panem świata; dwunastoletniego młodzieńca, który szuka sensu życia w społeczeństwie pełnym absurdu; kobietę, która znajduje prawdę wiary; i... Jezusa, którego słowa sprzed 2000 lat wcale nie straciły swej aktualności.

Françoise Caubel-Chauchat: z wykształcenia inżynier, ateistka, nawróciła się na katolicyzm w wieku 25 lat. Od 20 lat pracuje jako wolontariuszka razem z towarzystwem „Initiatives et Changement” działającym zwłaszcza w Azji. Mieszka niedaleko Orleanu. Zaangażowana jest w działalność stowarzyszenia kształtującego świadomość dziedzictwa religijnego.



Félix Lisiecki: rozpoczął swoje życie zawodowe jako pracownik w przemyśle chemicznym; trębacz jazzowy, założyciel orkiestry w Hot-Club w Lens (1950), nauczyciel muzyki, kompozytor piosenek i różnorodnych innych utworów. Akademia Literatury i Sztuki w Arras przyznała mu Złoty Medal za jego pierwsze dzieło symfoniczne „L'Oratorio pour notre temps”. W roku 2007, roku poświęconym Polsce w regionie Pas-de-Calais, Félix Lisiecki otrzymał od władz regionalnych honorowe odznaczenie „Piliers de Paix”.



Rodolphe Gibert: młody i utalentowany



inicjator koncertu w kościele św. Magdaleny w Paryżu, który dyryguje grupą 150 chórzystów z różnych chórów (z Saint Germain-en-Laye, Saint Mandé, des Batignolles, Etampes i chóru z polskiej pa-

rafii pw. Wniebowzięcia Matki Bożej w Paryżu). Solistami i orkiestrą z Etampes, kieruje od 20 lat. Jest propagatorem muzyki kameralnej i chóralno-symfonicznej XVII wieku. R. Gibert współpracuje regularnie z zespołem wokalnym i orkiestrą „Le Concert Européen”.

W 1992 roku „L'Oratorio pour notre temps” wykonała, w trakcie festiwalu Sacrosong, otrzymując najwyższą nagrodę - puchar Karola Wojtyły, Krakowska Orkiestra Symfoniczna.

Za każdym razem widzowie „L'Oratorio pour notre temps” są głęboko wzruszeni i przejęci tym wyjątkowym świadectwem wiary opartym na muzyce F. Lisieckiego.

W czasie koncertu będzie możliwość nabycia płyty CD z nagraniem „L'Oratorio pour notre temps”, nagrany przez R. Gibert, oraz książki napisanej w 2007 r. przez Françoise Chauchat i Félix Lisieckiego „L'Aventure de L'Oratorio pour notre temps”.



Ceny biletów (z rezerwacją miejsca):
50 euro, 30 euro, 25 euro - ulgowe;
bez rezerwacji miejsca: 22 euro i 18 euro; ulgowe: 15 euro i 12 euro.

Informacje i rezerwacja:
T. 01.64.94.12.19

W Galerii GK...
z krokusami
najstarsi Górale
wieszczą już
koniec zimy!



foto: B. Bigaj

Karty telefoniczne IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

Jeszcze więcej minut!

Polska	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY	1750* mn
GSM Polska		290* mn
Niemcy		1250* mn
USA + GSM		1250* mn
Włochy		1000* mn
Anglia		1250* mn
Kanada + GSM		1000* mn
Francja		1250* mn
GSM Francja		111* mn

100% PŁATA SATYSFAKCYJNA
LUB WROTIŁ KARTĘ

Punkty sprzedaży: kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie

Obsługa klienta: 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

01 70 70 88 00 0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej! **0,014[€] /mn**

Wybierz **0811 65 48 48**

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska	Niemcy	Dania
USA +GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada +GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 OBSŁUGA KLIENTA, INFORMACJE, RACHUNKI I CENY 7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

0811 600 348*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end): 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.